№ 314. Łódź, Niedziela 16 listopada 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 3.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.

Denikin.

„Sentyment" do Denikina.—Daleko idące refleksje.— Obszar terytorjów i zakres władzy Denikina.— Taktyka Denikina a bolszewicy.— Charakterystyka działań.— Trzy elementy armji denikinowskiej.—Stosunek państw. które uzyskały niepodległość.—Zdecydowane pretensje Denikina do Polski.

Dużo się pisze i mówi o siłach wojskowych i o zakresie działań politycznych generała Denikina. Niektóre odłamy polskiej opinji publicznej, nie bez pewnego sentymentu, poruszają sprawę akcji wojsk denikinowskich. Tu i owdzie napotyka się nawet, że właściwie matka Denikina jest polką, że on sam długo w Polsce służył i doskonale po polsku mówi... Nie wdając się w te dziwnego gatunku roztrząsania warto, abyśmy przejrzeli chociażby pobieżnie cały stan akcji wojskowych i politycznych generała. Objektywny przegląd w tym kierunku dokonany, sam przez się nastręczy polskiemu czytelnikowi dużo daleko idących refleksji.

Denikin rozłożony jest dzisiaj na ogromnych przestrzeniach dawnej Rosji południowej. Zajmuje on obwód Dagiestański, Terski, gubernię Stawropolską, obwód Kubański, Obwód Wojska Dońskiego, gubernje Ekaterinosławską, Charkowską, Połtawską, Kurską, część Woronezkiej, część Orłowskiej i Czernihowskiej. Jest to kraj olbrzymi, istotnie mlekiem i miodem płynący. Tu jednak obrazu zaznaczyć należy, iż łączność tego kraju z taką Rosją, dla jakiej osiągnięcia walczy Denikin, jest bardzo problematyczna. I tak naprzykład Czeczeńcy, Gruzini, Ormianie zamieszkujący obszary kaukaskie bynajmniej nie dążą do wcielania się w Wielkorosję, a przeciwnie okazują dużo i bardzo wybitnych tendencji separatystycznych. Współdziałają oni (tak samo, jak pół tatarskie szczepy, zamieszkujące brzeg morza Kaspijskiego) z Denikinem o tyle, o ile akcja jego rozwija się na terenie danych ludów i zapewnia im, jaką taką osłonę od anarchji bolszewickiej.

Formalnie, Denikin podlega Kolczakowi. Z jego ramienia otrzymał władzę, z jego ramienia jest dyktatorem, czy regentem zajmowanych przez siebie obszarów. Związek i łączność obu części rosyjskich jest bardzo utrudniony i odbywa się daleką, okrężną drogą przez Paryż. Nawiązanie tej łączności bezpośrednio na obszarze Rosji, bardzo się jeszcze wydaje odległem gdy zważymy, że Kolczak siedzi gdzieś nieomal za Uralem, a prawe skrzydło Denikina opartę o brzeg morza Kaspijskiego nie zdradza osobliwych tendencji do posuwania się naprzód i do szukania tej łączności.

Stolicą generała Denikina jest piękne, ongiś bardzo fabryczne miasto, położone nad morzem Azowskiem, a mianowicie Taganrog. Tu przy Denikinie zasiada stale, tak „Asoboje Zawieszczenje", to znaczy rodzaj rady ministrów, posiadający władzę prawodawczą i wykonawczą. Członkowie tej rady odpowiadają mniej więcej pod względem stanowiska i funkcji ministrom rządu. Osobisty typ tych ministrów wywodzi się całkowicie z typu dawnego wysokiego urzędnika carskiego. Ministrowie Denikina, to dawne osławione figury carosławnych rządów rosyjskich. Dawne senatory, dawne wielkie generały do zleceń, dawne dworaki itd. Rząd ten nie jest pomimo wszystkich swoich wysiłków jedyną władzą na terenie przez siebie rządzonym. Poszczególne obszary, jak naprzykład Obwód Kubański, mają swoje własne organizmy rządzące.

Ze względu na charakter wojennych działań Denikina—który forsownie posuwa się naprzód, nie porządkując w miarę posuwania się swego danych części kraju, na tyłach wojsk denikinowskich, a nawet na dość bliskich etapach jego własnej armji wybuchają częste powstania, już to o charakterze czysto ekonomicznym, już to nawet o charakterze politycznym. Taktykę Denikina wyzyskują doskonale bolszewicy, którzy wszędzie pozostawili po sobie sieć organizacyjną. Dzięki tej sieci, powstania na tyłach denikinowskiej armji, przybierają dość znaczne i poważne rozmiary, a zbuntowane bandy wynoszą nieraz nawet po kilka tysięcy dobrze zorganizowanych i dobrze uzbrojonych ludzi.

Jako ogólną charakterystykę działań, które prowadzi Denikin możemy podać: front stosunkowo dość mocny i dość zwarty, tyły bardzo luźne, bardzo niepewne.

Armja Denikinowska składa się z 3 różnych części: z armji ochotniczej, w której atoli jest 75 procent żołnierzy wziętych przymusowym poborem. Armja ochotnicza tworzona jest zupełnie na dawną, carską modłę i tworzy najpewniejszy środek wszystkich sił denikinowskich. Armja ta przeznaczona jest w zasadzie do odzyskania Moskwy.

Druga część wojsk Denikina to kozacy. Trzecia składowa część wszystkich wojsk, to oddziały z Kaukazu i straszni, dzicy Czeczeńcy z nad Kaspijskiego morza. Z wyżej wymienionych jednostek tylko „armja ochotnicza" jest armją prawdziwie strategiczną, dającą się użyć bez względu na teren, na którym operuje. Ona jedna ma charakter ofenzywny. Tarcie zaś stanowią raczej bierną masę, która nie da się nakłonić do wyruszenia poza obręb stron rodzinnych. Tym względem można tłumaczyć fakt, że właśnie prawe skrzydło Denikina przy morzu Kaspijskiem nie posuwa się naprzód i zaczepione o dobrze łagodne frontu, to, gdzie walczy „armja ochotnicza" wysunięte jest bardzo naprzód i sięga aż w głąb Ukrainy.

Przypatrzmy się składowi tej armji ochotniczej. Wchodzą w nią roczniki brane z poboru i formowane ściśle według starych ordze de bataille. I tak naprzykład w armji tej istnieją dawne pułki Semienowskiej gwardji, dawne pułki lejbgwardji litewskiej, pułki wołyńskie, kurlandzkie z dawnemi wysokiemi cyframi porządkowemi i t. d. — Formowanie tych pułków zaczyna się poprostu od zbiórki dawnych żołnierzy z danego pułku. Ci dawni żołnierze stanowią ramy kadrowego batalionu, zaś ten batalion kadrowy stanowi ramy pułku.

Dyscyplina i moralność tego wojska dąży do zachowania wzoru dawnej dyscypliny i dawnej moralności, jaka panowała w armji carskiej. Tak samo pod względem organizacyjnym w „armji ochotniczej" panuje system czwórkowy. Cztery roty na batalion, cztery bataljony na pułk, cztery pułki na dywizję.

Wyekwipowanie tych wojsk, tak, jak i wyekwipowanie całej armji Denikina z wyjątkiem tych miejscowości, gdzie ze względu na przeszkody i ekwipunek trudno jest dowieźć—jest świetne. Całe zaopatrzenie wojenne w pierwszym gatunku i jakości dodtaje Denikin od Anglji przez morze Czarne. Umundurowanie wojsk Denikina jest z pewnością lepsze od umundurowania naszej armji. Amunicja, karabiny, parki trenów i wozów, artylerja, tanki, aeroplany, wszystko z Anglji, wszystko w obfitości.

Stosunek Denikina do narodów, które odzyskały swą niepodległość po upadku Rosji, jest zupełnie nieuwzględniony. A więc w stosunku do Łotwy, Litwy i Estonji Denikin poprostu mówi „nie" i basta. Stosunek do Ukrainy, o tyle jest groźniejszy od stosunku do tamtych północnych krajów, o ile bliżej od wojsk denikinowskich znajduje się Ukraina, niż Estonja, lub Łotwa. Denikin wrogość swą do Ukrainy posuwa tak daleko, że już od półtora miesiąca zamiast iść właściwie na Moskwę i wszystkie dążenia ku Moskwie kierować, wszystkiemi rozporządzalnemi siłami, pobił się na Ukrainie.

O ile ją zgryzie, o tyle możemy się znaleźć w bezpośrednim sąsiedztwie z Denikinowską carską armją.

W sprawie Polski Denikin również nie uznaje półśrodków i nie bawi się w nie. Rości on sobie zupełnie i zdecydowane pretensje do Galicji wschodniej i do Chełmszczyzny, uważając oba te kraje za integralną część świętej Rosji. Należy przypuszczać, że na tem tle dużo jeszcze przeżyjemy komplikacji. Być może jednak, że nasze komplikacje nie będą największemi, jakie świat z powodu Denikina będzie musiał przechodzić. Należy bowiem nie zapominać, że tak, jak Denikina, prowiantuje, furażuje, uzbraja i hoduje Anglja, tak samo Kolczaka wspomaga Japonja. Przeto zapewne dopiero od wspólności interesów, lub od rozbieżności celów Anglji i Japonji ułoży się stosunek Denikina do Kolczaka. A dopiero zaś po wyrównaniu tego stosunku będziemy mogli mówić z odpowiedzialnym przedstawicielem Rosji.

Dzisiejszy front wojsk Denikina, zawdzięczających swój duży rozmach wielkim ilościom dobrze zorganizowanej i bitnej kawalerji biegnie mniej więcej linją przez Koziatyn, Fastów, Kijów, dalej przez Czernichów, mniej więcej 80 wiorst na północ od Orła, dalej przez Jelec, Woronez zdobyli ostatnio bolszewicy; naresczie dalej posuwa się ten front na północ od Carycyna mniej więcej wzdłuż Wołgi ku morzu Kaspijskiemu.

Reasumując wszystko, cośmy wyżej powiedzieli stwierdzić musimy, że sytuacja wojskowa Denikina nie jest solidną, że stosunki polityczno-społeczne i ekonomiczne panujące na obszarach przez niego rządzonych są bardzo dwuznaczne, że wreszcie nawet w odniesieniu do całej Rosji kontrrewolucyjnej, kompetencja Denikina nie jest skrystalizowana i że uzależniona jest od rozkazów i woli Kolczaka.

J. K. B.

Komunikat szefa sztabu generalnego.

z d. 15 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku między Koplanem a Drują wzmożona działalność bojowa piechoty i artylerji. Na południe od Bobrujska drobne utarczki patrowi wywiadowczych, przyczem wzięto kilkudziesięciu jeńców i 1 kolomiot. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Na odcinku Olewska wzmożona działalność wywiadowcza ze strony nieprzyjacielskiej.

W zast. szefa sztabu generalnego

Haller pułk.

Polsko-rosyjska wymiana jeńców.

Warszawa, 15 listopada. (PAT). W Polskiem Towarzystwie Czerwonego Krzyża, dnia 14 b. m. hr. Kosakowski, prezes misji Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zdał sprawę z pomyślnego przebiegu rokowań z Czerwonym Krzyżem republiki sowietów.

Z punktu 9, umowy wynika, że nikt z jeńców cywilnych nie może być wyłączony z dobrodziejstwa umowy i, że kategorje „więźniów politycznych" i „przestępców lub jeńców politycznych" nie mogą być również wyjęte poza nawias umowy. Z dobrodziejstwa umowy korzystają osoby, które do dnia 9 listopada 1919 r. zaliczone zostały do wyszczególnionych katogorji jeńców cywilnych.

Dnia 9 listopada została ta umowa podpisana przyczem z inicjatywy polskiej delegacji sporządzono sześć list.

Ogólna liczba powracających obliczą się mniej więcej na 10,000 osób. Powrót ma się rozpocząć w przeciągu tygodnia. Prócz tego została podpisana deklaracja o zupełnem wzajemnem nawróceniu przypadkowo braci zakładników.

Dla powracających jeńców utworzony będzie komitet, który się zajmie losem

O zwolnienie jeńców.

Kraków, 15 listopada. (PAT). W Krakowie bawi specjalna komisja wysłana z ramienia generalnego komisarza ziem wschodnich, złożona z panów Aleksandra Broniewicza, prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie, Kazimierza Winbora, prokuratora tegoż sądu i sędziego Mikołaja Rodina. Komisja ta wyposażona w daleko idące pełnomocnictwa ma za zadanie badać pewne kategorje internowanych w obozach jeńców w całej Polsce celem uwolnienia osób, których dalsze internowanie nie jest konieczne. Obecnie komisja bawi w obozie jeńców w Dąbiu koło Krakowa, gdzie zwolniła kilkaset osób celem wysłania ich do domu. Następnie komisja uda się do Wadowic i wschodniej Galicji.

O wybory na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 15 listopada. (PAT.) B. K. donosi z Wersalu pod datą 13 b. m. Rada pięciu przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu tekst noty, która ma być wystosowana do Niemiec z zawiadomieniem, że wybory gminne na Górnym Śląsku uznaje się za nieważne.

Sosnowiec, 15 listopada. Pisma niemieckie ogłaszają depeszę biura Wolffa, według której Rada Najwyższa przyjęła projekt noty w sprawie wyborów komunalnych na Górnym Śląsku. Nota ta ma być bezzwłocznie wręczona przedstawicielowi Niemiec Lersnerowi. Zasady zastosowane przy odbytych wyborach zostaną utrzymane.

Sosnowiec, 15 listopada. (PAT). — „Oberschlesischer Kurier" podaje z Rotterdamu: Havas donosi, że koalicja uważa się za uprawnioną do interwenjowania w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku, na mocy układu o zawieszeniu broni. Rada Najwyższa zajmie się tą sprawą w przyszłym tygodniu.

Organ centrowców, komentując tę wiadomość dochodzi do wniosku, że widocznie skutkiem korzystnego wyniku wyborów dla Polaków, koalicja zamierza odwołać unieważnienie wyborów. Z tego zauważa „Oberschles. Kurier", domyślić się można, w jakim kierunku koalicja poprowadzi sprawę Śląska.

Sosnowiec, 14 listopada. (PAT). — „Oberschlesischer Kurier" donosi z Berlina, że koalicja zamierza przyspieszyć obsadzenie G. Śląska, z powodu przeprowadzenia wyborów gminnych.

Antypolski projekt administracji Śląska.

Cieszyn, 15 listopada. Dotychczasowa komisja koalicyjna w Cieszynie ułożyła na propozycję francuskiego pułkownika Marschala projekt administracji Śląska Cieszyńskiego na czas plebiscytowy. Projekt ten dzieli Śląsk Cieszyński na dwie (?) administracje—polską i czeską—przedzielone dotychczasową linją demarkacyjną (;). Na czele staliby dwaj prefekci z siedzibą w Cieszynie. Nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwałaby żandarmerja czeska i polska po wycofaniu się naszych i czeskich wojsk.

Projekt ten jest ze stanowiska interesów Polski absolutnie nie do przyjęcia, albowiem opiera się na dotychczasowej linji demarkacyjnej, która jak wiadomo krzywdzi sferę wpływów polskich na Śląsku Cieszyńskim i została wykreśloną w myśl życzeń czeskich, popieranych przez francuzów.

Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim jest przekonana, że rząd warszawski projekt powyższy odrzuci a limine i w ten sposób zdemaskuje ostatnią szkodę jaką pułkownik Marshall chciał wyrządzić polskim ślązakom tuż przed przybyciem właściwej plebiscytowej komisji do Cieszyna.

Prowokacje niemieckie.

Sosnowiec, 14 listopada. (PAT). „Oberschlesischer Kurier" z dnia 16 b. m., t. j. w numerze sobotnim, wychodzącym na niedzielę donosi: „Breslauer Morgenzeitung" podaje poniższy telegram biura Wolffa. Generalna komenda 6-go korpusu nadsyła następujący komunikat z frontu: Polacy niespodziewanym ogniem ostrzeliwali posterunki straży granicznej na odcinku gliwickiego. Na odcinku mikołajewskim brali udział w strzelaninie także cywilni.

Odzież dla żołnierza polskiego.

Warszawa, 15 listopada. (PAT.) — Prezydjum małopolskiego oddziału Czerwonego Krzyża, złożone z panów dr. Jurasza, Bolesława Lewickiego i prof. Wyczkowskiego, przybyło do Warszawy celem porozumienia się z zarządem Polskiego Czerwonego Krzyża i prezesem hr. Tyszkiewiczem w sprawie przeprowadzenia wielkiej akcji zaopatrzenia żołnierza polskiego w ciepłą odzież. Oddział Czerwonego Krzyża we Lwowie już od dłuższego czasu rozwinął akcję w tym kierunku. Szereg szwalni lwowskiego Czerwonego Krzyża wysłały już za pośrednictwem p. Juraszyńskiego 4000 kompletów bielizny na front. Celem obecnych narad w Warszawie jest również rozpoczęcie akcji w sprawie podarków gwiazdkowych dla żołnierzy.

Główny komisarz Gdańska.

Nauen, 14 listopada. (P. A. T.). Radjo pozn. Państwa sojusznicze zatwierdziły nominację Ovena na głównego komisarza Gdańska, który ma pełnić funkcje te aż do czasu zamianowania naczelnego komisarza przez ligę narodów.

Wieści z Krakowa.

Sam się osądził...

Na dworcu krakowskim miał miejsce w piątek tragiczny wypadek. Oto przyprowadzono na tamtejszą inspekcję policyjną Stanisława Smagę z Łęczkowicz, którego schwytano w mundurze hallerczyka in flagranti na kradzieży. Podczas przesłuchiwania świadków, którzy pomagali przy schwytaniu złodzieja pomieszczono na razie Smagę na t. zw. strażnicy, t. j. w jednej z bocznych ubikacji dworca. Po ukończonem przesłuchaniu świadków, gdy żołnierz policyjny udał się do aresztanta, aby go ściągnąć do protokólu, znalazł ku swemu przerażeniu już trupa.

Smaga wisiał na pasku od spodni uczepionym u kraty więziennej bez ducha. Widocznie wyrzuty sumienia i obawa kary, jakaby go czekała za splamienie zaszczytnego munduru, popchnęła go do targnięcia się na własne życie.

Zamykanie restauracji, kawiarni i szynków o godz. 7 wiecz.

W piątek magistrat krakowski rozplakatował na rogach ulic następujące przepisy w sprawie ograniczenia oświetlenia elektrycznego.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie z dn. 3 b. m. 1919 wydaje magistrat w porozumieniu z dyrekcją policji, następujące rozporządzenie w sprawie ograniczenia oświetlenia w mieście Krakowie.

Bramy domów mają być zamykane o godz. 9 wiecz.

Kawiarnie, restauracje, bary, mleczarnie i wogóle przemysły gospodnio-szynkarskie wszelkiego rodzaju należy zamykać o godz. 7 wieczorem. Pierwszorzędne jednak takie lokale mogą na swą prośbę uzyskać ze strony dyrekcji policji przedłużenie czasu zamykania do godz. 11 w nocy.

Sklepy spożywcze należy zamykać o godz. 8 wiecz., wszystkie zaś inne sklepy, tudzież biura i magazyny w przemysłach handlowych o godz. 7 wiecz.

Zakłady fryzjerskie należy zamykać o godz. 8 wiecz.

Jako czas trwania przedstawień w teatrach świetlnych (kinematografach) ustanawia się czas od godz. 4 m. 30 popoł. do godz. 10 wieczorem w dni powszednie, a od godz. 3 popoł. do godz. 10 wiecz. w niedziele i święta.

Zakazuje się reklamowego oświetlania publicznych i prywatnych lokali tak zewnątrz, jak wewnątrz, tudzież oświetlania wszystkich wystaw.

Dla wewnętrznego oświetlenia zakładów publicznych, jak restauracie, kawiarnie, cukiernie, hotele, teatry, pensjonaty, kluby, kinematografy, sale koncertowe, taneczne i t. p. dozwolone jest używanie światła elektrycznego w ilości 3 świec (lub 25 Watt) na jeden metr kwadratowy podłogi.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 28 lutego 1920 r. Nad jego przestrzeganiem czuwać będą organa magistratu i dyrekcji policji. Przekraczający powyższe przepisy będą surowo karani.

Nowa demonstracja głodowa.

W piątek o godz. 11 ej przed południem zebrali się przed magistratem nauczyciele szkół ludowych w liczbie kilkuset i weszli gromadnie do westybulu prezydjalnego, gdzie podnosili gromkie okrzyki, domagając się żywności, węgla oraz kart tramwajowych po zniżonych cenach.

Domagano się też, by dostarczono odpowiedniego przydziału węgla szkołom, aby młodzież uchronić od przymusowego a złego w skutkach próżnowania. W końcu wybrano deputację, która udała się do prezydjum magistratu. Do deputacji przemówił wiceprez. Rolle i obiecał, że magistrat uczyni wszystko, co w jego mocy, ale obecnie jest bezsilny, a działalność jego ogranicza się tylko do wydawania legitymacji i kart chlebowo-węglowych. Jeśli rząd centralny w Warszawie lekceważy sobie aprowizację miasta, to prezydjum odpowiedzialności za to brać nie może.

Co zaś do konsumów robotniczych, które zaopatrywane są we wszystko i nawet otrzymują aprowizację wprost z Warszawy, to należy zawdzięczać tylko posłom socjalistycznym, którzy energicznie bronią sprawy robotnika.

Przemawiali następnie wiceprezydenci Sare i Bandrowski, przyrzekając uczynić, co jest tylko w ich mocy. O postulatach przedłożonych przez rozgoryczone nauczycielstwo krakowskie powiadomi magistrat w drodze telegraficznej odnośne czynniki rządzące w Warszawie.

Podczas przemówień wiceprezydentów odzywały się głosy: „precz" — „ustąpić" i t. p. Po skończonych przemówieniach demonstranci uspokojeni cokolwiek obiecanymi rozeszli się w spokoju do domów.

Hołd dla francuzów,

którzy walczyli w obronie Polski.

Warszawa, 15 listopada. Wobec opuszczenia przez oficerów francuskich stanowisk oficerów i dowódców armji polskiej, Naczelnik Państwa i wódz naczelny wydał następującą odezwę:

W myśl postanowień traktatu pokojowego oficerowie francuscy stanowiska oficerów i dowódców armji polskiej. Część ich wyjeżdża z Polski do ojczyzny, unosząc ze sobą wspomnienia i świadomość pożytecznej, a ogromnej pracy, położonej dla dobra naszego kraju. Część ich pozostaje nadal w szeregach naszej armji, aby jako doświadczeni instruktorzy i wypróbowani doradcy współpracować nadal nad budowaniem armji polskiej.

Rozstając się z tymi co odjeżdżają, korzystam ze sposobności ażeby wszystkim oficerom francuskim, którzy w myśl tradycyjnych węzłów, łączących nasze państwa pospieszyli z najlepszą radą i najlepszą pomocą, wyrazić szczerą podziękę za ich dotychczasową znakomitą i płodną działalność. Służyliście nam nie tylko wiedzą i poradą, ale sercem waszem i życiem. Ze wzruszeniem wspominam nazwiska tych, którzy pospieszywszy z odsieczą polegli u kresów Rzeczypospolitej polskiej. Pamięć kapitana Jana Pourtea i porucznika Borisa Radata pozostanie wieczną na kartach historji naszej młodej armji, a krew francuska złączyła się z krwią polską, znacząc wieczne przymierze dwóch narodów.

Cześć francuzom poległym w obronie Polski, cześć rannym i podzięka żywym.

Dziękując wszystkim, którzy położyli zasługi przy organizowaniu armji polskiej, podkreślić muszę z gorącą wdzięcznością nazwiska generałów Maszeneta, Odry, Bernarda, Mooelona, Petitdemangea, Champeaux, Bonnein, Tranie, których znakomita działalność wybiła się na plan pierwszy. Oni wszyscy oddali naszej armji nieocenione usługi swoją żelazną wolą, głęboką wiedzą i z niespożytym trudem. Zapewniam ich i wszystkich podległych im oficerów i żołnierzy, że armja polska zachowa wdzięczną pamięć ich pracy i że nić nawiązana w trudnych i ciężkich warunkach zamieni się w żelazny węzeł łączący nierozerwalnie obydwa narody.

J. Piłsudski, m. p.

Belweder, 15 listopada 1919 r.

Jak wygląda republikanizm niemiecki.

Przyjęcie Hindenburga w Berlinie.

Berlin, 15 listopada. (PAT). O manifestacjach na cześć Hindenburga przynoszą dzienniki tutejsze następujące szczegóły:

Dnia 14 b. m. przed południem zebrał się w pobliżu uniwersytetu tłum około 4000 studentów i młodzieży szkolnej. Rozwinęli oni chorągiew czarno-biało-czerwoną. Z pod uniwersytetu udali się studenci na Grosser Platz, gdzie zebrało się około 10,000 demonstrantów, którzy również rozwinęli czarno-biało-czerwoną chorągiew dawnego cesarstwa. Gdy nadjechał Hindenburg, demonstranci wznieśli burzliwe okrzyki na jego cześć, oraz na cześć Ludendorffa. Wołano: Precz z rewolucją, oraz wzniesiono okrzyki na cześć Wilhelma. Przed gmachem parlamentu zebrało się około 1000 osób. Pewien student wygłosił do zebranych przemówienie, w którem wskazał na to, że nie można dopuścić, aby największy wódz niemiecki był przesłuchiwany przez komisję śledczą, jak jakiś żak szkolny. Zebrani wznosili okrzyki na cześć Wilhelma. W tej chwili nadjechał automobilem Hindenburg. Demonstranci zaczęli wznosić burzliwe okrzyki na jego cześć. Słychać też było wołania: Nie wchodzić do parlamentu. (W parlamencie urzęduje komisja śledcza). Hindenburg przemówił do manifestantów, dziękując za przyjęcie i oświadczając, że jedzie do domu, gdzie ma robotę.

Duch Hindenburga.

Berlin, 15 listopada. (PAT). Radjo pozn. Wobec zapowiedzianego na wczoraj przesłuchania Hindenburga i Ludendorfa przez komisję parlamentarną zebrały się przed parlamentem tłumy publiczności. Śpiewano pieśni patrjotyczne. Rozwinięto sztandary czarno-biało-czerwone. Po oświadczeniu, że przesłuchania nie będzie, tłum się rozszedł.

Nowy gabinet węgierski.

Nauen, 15 listopada. (PAT). Radjo pozn. Nowy gabinet koalicyjny węgierski przedstawia się następująco: Prezydent ministrów hr. Juljusz Vlasio dotychczasowy prezydent izby sądowej węgierskiej. Chrześcijańskie stronnictwo reprezentują hr. Tichy i Szczepan Friedrich, który był dotychczas prezydentem ministrów oraz Karol Suszar, ze socjalistów wchodzą do gabinetu Ernest Garany i Juljusz Paydl, ze stronnictwa niezawisłych socjalistów Martin Lovasy a ze stronnictwa demokratów mieszczańskich Heinrich i dr. Leonard Segadues (?). Ministerstwo spraw zagranicznych obejmie hr. Osaki.

Do chwili zatwierdzenia nowego gabinetu przez koalicję agendy prezydenta ministrów sprawować będzie Friedrich.

Wkroczenie wojsk rumuńskich do Budapesztu.

Budapeszt, 14 listopada (PAT). Węgierskie biuro kor. donosi: Dowódca armji narodowej admirał Horty wkroczył w niedzielę uroczyście do Budapesztu. Ogłosił on odezwę, że wojska jego zachowują się poprawnie i unikać będą samowoli i prowokacji. Armja narodowa obsadziła już część stolicy, położonej na prawym brzegu Dunaju. W środę przed południem obsadzą wojska narodowe Peszt. Straż nad mostem i ważniejszymi budynkami obejmą wojska angielskie i włoskie, które już przybyły do Budapesztu.

Armja węgierska zajęła Budapeszt.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Budapesztu pod datą 14 b. m.: Dziś przed południem wkroczyła do Budapesztu część narodowej armji węgierskiej. Nocy poprzedniej opuściły całkowicie stolicę Węgier oddziały wojsk rumuńskich. Oddziały węgierskiej armji narodowej weszły o godz. 6 rano do Budy. Ludność powitała je entuzjastycznie. Buda i Peszt były ozdobione chorągwiami narodowemi. Tłumy ludności wyszły na ulice na spotkanie żołnierzy. O godz. 10 przed południem przez most Elżbiety weszły oddziały dalsze wojsk armji narodowej, prowadzone przez oficerów francuskich. — Publiczność powitała wojsko owacyjnie, wznosząc okrzyki: Eljen! Żołnierzy obrzucono kwiatami. Wejście wojsk do stolicy odbyło się w zupełnym porządku. Wojska są dobrze wyekwipowane. Żołnierze mają nowe mundury. Wojska przybyłe stanowią część armji gen. Hortyego. Armja ta wkroczy uroczyście do stolicy w niedzielę.

Sądy doraźne w Budapeszcie.

Budapeszt, 15 listopada. (PAT.) Węg. B. Kor. donosi: Dziś ogłoszono tu sądy doraźne, które czekają za zdradę stanu, bunt, morderstwo i za zbrodnię zakłócenia porządku publicznego. Rozkaz naczelnej komendy straży żąda wydania wszelkiej broni i amunicji, a niestosującym się do tego żądania grozi kara śmierci przez powieszenie.

Echa zamachu na hr. Tiszę.

Budapeszt, 15 listopada. (PAT.) — Węg. B. Kor. donosi: „Az Ugszak" donosi o aresztowaniu byłego ministra wojny w gabinecie hr. Karolyego Bebi Lindnera, przeciw któremu toczyło się śledztwo o zamordowanie hr. Tiszy. — Śledztwo to wykazało fakty kompromitujące Lindnera.

Akcja Kramarza w Rosji.

Praga, 15 listopada. (PAT). Cz. B. P. donosi z Taganrogu: Pisma rosyjskie wyrażają się z sympatją o mowie Kramarza w sejmie kozaków dońskich. „Otjeczestwo" pisze: Mowa Kramarza wywołała sympatyczny oddźwięk we wszystkich sercach rosyjskich. Wielka Rosja potrzebna jest, aby zniknęła wszelka dezorganizacja słabiąca silne ciało Rosji i wielką jej duszę. Wielka Rosja potrzebna jest również dla słowiańszczyzny.

Obrady w sprawie wznowienia ruchu kolejowego między Wilnem a Kownem.

Wilno, 14 listopada. (P. A. T.). W ciągu dnia wczorajszego toczyły się obrady przedstawicieli rządu kowieńskiego z reprezentantami polskich władz wojskowych i cywilnych w sprawie wprowadzenia komunikacji kolejowej oraz połączenia telegraficznego i pocztowego między Wilnem a Kownem. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Francji i Anglji. Sprawę wznowienia komunikacji rozstrzygnięto zasadniczo w sensie pozytywnym. Podkomisje wyłonione przez konferencję opracują szczegóły wprowadzenia w czyn zapadłych uchwał. Szczegółowy projekt przedstawiony będzie do zatwierdzenia władzom centralnym w Warszawie i Kownie.

Nowiny w kilku słowach.

— Komendant generalny ziem okupowanych w Niemczech wydał odezwę do ludności zagłębia Saary, w której grozi karami na wypadek porzucenia pracy.

— Ze Siedmiogrodu wydaliły władze rumuńskie 8000 węgrów i sasów, oraz wezwały wszystkich dotychczasowych urzędników węgierskich i saskich, aby w ciągu 14 dni opuścili kraj.

— Najwyższa Rada w Paryżu w nocie do Rumunji zapowiedziała, że jeżeli Rumunja nie zastosuje się do wskazówek udzielonych jej przez komisję koalicyjną nie będzie dopuszczona do dalszych obrad w konferencji pokojowej. Rumunji dano 8-dniowy termin do namysłu.

— Na konferencji państw baltyckich, do której dopuszczeni mają być przedstawiciele rządu rosyjskiego, wystąpią Estonja, jako też Litwa i Łotwa z propozycjami zmierzającymi do zawarcia pokoju z Rosją.

— Rada Najwyższa obradowała nad sprawą rozdziału węgla z Górnego Śląska i zamianowała członków komisji, która ma zająć się plebiscytem w Cieszyńskiem.

— Rumuni wywieźli z Węgier za 28 miljardów objektów wartościowych.

— Z wspomnień pierwszego lorda admiralicji angielskiej wynika, że niemcy mieli prawo zatopić okręty w Scapa Flow.

— Czesi będą wogóle mieli 140 konsulatów, a więc więcej niż dawne Austro-Węgry.

— Wczoraj wkroczyło do Budapesztu 14,000 żołnierzy węgierskiej armji narodowej.

Wieści z Ukrainy.

Rządy Denikina.

„Wpered" dowiaduje się, że we wsi Nosówce, której właściciel powrócił, rozstrzelano setki chłopów, którzy brali udział w powstaniu przeciw hetmanowi Skoropadskiemu, spalono połowę chat i zabrano wszystko bydło.

Konnica Denikina zabiera po wsiach bydło—i to wszędzie.

Po rusku nie wolno uczyć.

„Wpered" donosi, że komenda wojsk Denikina w Charkowie zakazała gubernialnemu ziemskiemu zebraniu omówienie sprawy zaprowadzenia w szkołach nauki języka ruskiego.

Z książkami ruskiemi na stos!

Komisja ze znanym skrajnym monarchistą Sawieńkiem na czele ułożyła spis 118 tytułów książek ruskich, jakie mają być skonfiskowane i spalone.

Zakaz odprawiania mszy w języku ruskim.

Podczas nabożeństwa w kijowskiej cerkwi św. Andrzeja — jak donosi „Wpered" — zjawił się rewirowy policyjny i zażądał od rady parafjalnej zobowiązania, iż nabożeństwo będzie na przyszłość odbywać się po starosłowiańsku z wymową rosyjską. Stało się to na telegraficzny rozkaz gubernatora, wydany na skutek rozporządzenia metropolity Antoniusza.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji.

Straszliwa katastrofa kolejowa zdarzyła się przed kilku dniami we Francji na linji kolejowej między Sens a Monterau. W środę o godz. 10 i pół wiecz. pociąg pospieszny, t. zw. Simplon-Express, opuścił stację Pontur-Yonne, gdy nagle kierujący pociągiem ujrzał, że znak semaforowy wskazuje na tor zajęty, wobec czego wstrzymał pociąg w pełnym biegu.

Tymczasem pociąg błyskawiczny 661 Paryż—Genewa, pędząc z szybkością 94 kilometrów na godzinę, nie otrzymawszy o zatrzymaniu tamtego pociągu, wjechał całym pędem na ekspres bukareszteński.

Noc tragiczna była ciemna i dżdżysta. Pasażerowie Simplon-Expressu spali wszyscy w sleepingach. Nagle nastąpiła katastrofa. Lokomotywa i pięć pierwszych wagonów pociągu błyskawicznego z całą siłą uderzyło na napotkaną przeszkodę. Ofiarą zupełnego rozbicia padł wagon pocztowy, wagon restauracyjny, oraz cały szereg wagonów sypialnych. Nocna godzina zderzenia była przeraźliwa, gdy po samej katastrofie, wśród gruzów i strzępów potrzaskanych jak pudełka wagonów, rozległy się straszliwe jęki konających, krzyki rannych, wrzaski nawpół obłąkane mdlejących z przerażenia kobiet i dzieci.

Rzucono się natychmiast do ratowania ranionych i zgniecionych pośród stosów waliz i potrzaskanych wozów. Ranek dopiero okazał w pełni niezwykłą katastrofę: 20 osób zabitych leżało rzędem obok toru, przeszło 100 rannych padło ofiarą okropnego zderzenia.

Bilans konferencji paryskiej.

Czy konferencja pokojowa — pisze Pertinax w „Echo de Paris" — obradująca w naszych oczach, zbliża się do końca? Nasi przyjaciele amerykańscy nie ukrywają już zniecierpliwienia. Zapowiadają rychły odjazd!

Jakąż część programu ma jeszcze do wypełnienia konferencja pokojowa? Oto te: Traktat wersalski podpisały i ratyfikowały wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Ameryki. Wszelako należy jeszcze rozwiązać problem egzekutywy, pierwszorzędnie ważny. Clemenceau sformułował go kompletnie dopiero przed czterema dniami.

Traktat w Saint-Germain między państwami sojuszniczemi a Austrją utknął u progu ratyfikacji, wskutek uporczywej abstynencji Serbji i Rumunji, oponujących przeciw artykułom 57 i 60, które to artykuły dają wielkim mocarstwom prawo opieki nad mniejszościami dyssydenckiemi, tudzież prawo ingerencji do pewnego stopnia w ich sprawach ekonomicznych. Nakoniec kwestja Adrjatyku jest otwarta w zupełności. O ile ona nie dojdzie do rozstrzygnięcia, okupacja włoska będzie trwała nadal, równie jak zawieszenie broni na terytorjach na zewnątrz Włoch.

Traktat z Bułgarją, którego chwila podpisania jest bliską, zawiera jeszcze jedną wielką trudność: kwestję Tracji zachodniej, której przyznania Grecji, Ameryka odmawia.

Oto punkty, które należałoby wyjaśnić, ażeby trzy traktaty: niemiecki, austrjacki i bułgarski były dziełami naprawdę skończonemi.

Z kolei, wyliczyć należy traktaty, wymagające jeszcze dyskusji i uchwały: z Turcją, z Rosją, — która nie może być zostawiona wciąż poza nawiasem — i z Węgrami. Stąd można wyciągnąć wniosek, że niepoślednią jest część programu pierwotnego, której dotąd nie wypełniono! Co czyni w tej chwili konferencja pokojowa, by załatwić te pilne postulaty?

W tem, co stanowi jeden ze środków egzekutywy traktatu wersalskiego, (stworzenie dyrektorjum wojskowego) wyczekuje ona odpowiedzi Anglji, Ameryki i Włoch.

Co do traktatu w Saint-Germain, Ameryka odrzuca wielce umiarkowane propozycje Tittoniego w kwestji wybrzeży Adrjatyku. Aby pozbyć się przeszkód, jakie nastręczają artykuły 57 i 60, Najwyższa Rada postanowiła przed dwoma dniami wysłać stanowczą notę do gabinetu w Bukareszcie i w Belgradzie: albo podpiszą traktat w Saint Germain, a w nim klauzule, które są im niedogodne, albo nie będą dopuszczeni do podpisania traktatu bułgarskiego. Decyzja ta zapadła w tej samej chwili, w której nowy delegat Rumunji przybywa do Paryża, ożywiony duchem pojednania.

Wenizelos udał się do Londynu, celem uzyskania zadośćuczynienia w sprawie zachodniej Tracji — jednakże Ameryka trzyma się w rezerwie.

Sir George Clerk otrzymał misję utworzenia rządu węgierskiego, złożonego ze socjalistów. Jedynie z takim gabinetem można prowadzić dyskusje na temat pokoju. Zdaje się, że nie uzyskał on wielkich rezultatów. Ma wszakże do czynienia z narodem rojalistycznym i grupującym się wokoło dawnych stronnictw. Do tej chwili Madziarzy nie okazali się narodem umiarkowanym i konstytucyjnym, według życzenia arbitrów paryskich.

O układach z Rosją i Turcją lepiej nie mówić. Nikt nie śmie wyznaczyć im jakiegokolwiek terminu. Czyż w tych warunkach konferencja pokojowa może się rozejść, albo przekształcić się w radę bez istotnej władzy? Czy Europa ma stać się targowiskiem?

Bez wątpienia — groźba bankructwa, z którą należy się liczyć poważnie, jest w przeważnej części wynikiem wahania się senatu amerykańskiego: zależnie od tego, czy Ameryka weźmie udział w pracy pacyfikacyjnej, czy nie wypadnie ona różnie. Oby przyjaciele nasi w Ameryce zrozumieli, że stary świat zawisł w zupełności od ich obrad! Lecz na razie nie należy wylewać dziecka z kąpielą!

S. p. Michał Szobert.

—o—

Jeden z najwybitniejszych aktorów polskich, Michał Szobert, zmarł w szpitalu dla obłąkanych we Lwowie.

Był to talent szczery i mocny, zwłaszcza role tragiczne, jak króla Edypa, Jagona, króla Lira, miały w nim świetnego przedstawiciela. Warszawa pamięta Szoberta z jego pierwszych na scenie naszej występów w repertuarze współczesnym w sztuce Rydla „Zaczarowane koło", gdzie znakomicie grał rolę drwala, zdobywając uznanie prasy i publiczności, Jakkolwiek w usposobieniu ś. p. Szoberta leżały raczej role tragiczne, mocne w wyrazie, pełne siły i napięcia, czuł się on dobrze w rolach ibsenowskich, a w ostatnich latach grywał wszystkie rodzaje ról od Moljera, Słowackiego, Fredry do współczesnych włącznie, każdą postać ożywiając rzetelnemi iskrami talentu. Zbierał oklaski na wszystkich prawie scenach polskich, z początku na głuchej prowincji, później w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Lwowie. Przed wyjazdem do tego miasta grał w Warszawie, należąc do składu artystów teatru Polskiego.

Długa choroba zasnuwała powoli mrokiem umysł artysty, aż powaliła go na łoże szpitalne, z którego już nie wstał. Pozostawia po sobie żal szczery i lukę na scenie polskiej.

Warszawa.

Święto belgijskie.

(w) Z okazji święta belgijskiego odbyło się wczoraj o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, które odprawił ks. arcyb. Kakowski. Obecny był poseł belgijski z małżonką, prezydent ministrów Paderewski, ministrowie, przedstawiciele wszystkich poselstw ententy. Naczelnika państwa reprezentował rotmistrz Wieniawa Długoszewski. — Po nabożeństwie poseł przyjmował życzenia w hotelu europejskim. O godz. 5 po południu odbędzie się akademja, wieczorem zaś galowe przedstawienie w operze.

Narodowe święto bohaterskiej Belgji uczciła dziś Warszawa m. i. uroczystą akademją, jaka się odbyła w sali Filharmonji. Pięknie przybrane podjum sali zajął komitet obchodowy i przedstawiciele prasy. W prawej loży zasiadł w towarzystwie małżonki reprezentant dzielnego narodu belgijskiego poseł Van Ypersele de Strichau, w lewej loży zajął miejsce marszałek sejmu Trąmpczyński, a sąsiednią żony posłów francuskiego i włoskiego.

W pierwszych rzędach krzeseł zajęli miejsca przedstawiciele państw ententy, posłowie do sejmu, dalej publiczność i wojskowi. Szczególną uwagę zwracała na siebie grupa kilkudziesięciu górnoślązaków w charakterystycznych mundurach wojskowych.

Akademję zagaił w języku francuskim prezydent rady miejskiej X. Biliński. Po nim zabrał głos pan Władysław Rabski, który w pięknej przemowie dał wyraz uczuciom czci i podziwu dla narodu belgijskiego. Następnie Kornel Makuszyński wygłosił hymn na cześć Belgji. Przemówił jeszcze poseł Henryk Radziszewski.

Mówcom polskim odpowiedział poseł belgijski Van Ypersele de Strichau, dziękując za uczucie okazywane Belgji przez polaków i przeprowadził paralelę momentów analogicznych przeżytych przez oba narody, które musiały staczać ciężką walkę w obronie swej niepodległości. Zakończył okrzykiem na cześć Polski.

Po mowach demonstrowano obrazy, przedstawiające chwile bohaterskich bojów i zwycięstw wspaniałej armji belgijskiej i pełnego tężyzny narodu. A więc walki nad Yzerą, wjazd króla Alberta do Brukseli. Obrazy omawiał ks. Golewski. W czasie uroczystości muzyka odegrała kilkakrotnie hymn belgijski i hymn polski.

Traktat kompensacyjny z Jugosławją.

(w) Rząd polski w czasie najbliższym przystępuje do zawarcia większego układu kompensacyjnego z państwem jugosłowiańskim, od którego możemy otrzymać cały szereg niezbędnych artykułów spożywczych i surowców przemysłowych. Jako kompensata z naszej strony pożądane są w Jugosławji towary następujące: Ropa, przetwory ropne, sól, wszelkie wyroby szklane, majolika i wyroby ceramiczne, zapałki, ołów i cynk, bibułki tytuniowe. Instytucje, posiadające powyższe towary na eksport, oraz zainteresowane w artykułach jugosłowiańskich, zechcą zwrócić się z konkretnemi ofertami, opiewającymi w markach polskich, do sekcji handlowej Min. przemysłu i handlu, Elektoralna 29 w godz. od 11 do 12-ej przed południem.

Zatwierdzone wyroki.

(w) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że wyrok sądu wojskowego O. G. Warszawskiego, którym skazani zostali na karę śmierci za nadużycia służbowe podporucznik Saphir i podpor. Kostecki został wczoraj zatwierdzony. N. Saphir i K. Kostecki zostaną straceni w przyszłym tygodniu.

Dramat miłosny w hotelu.

(w) Nocy wczorajszej w hotelu Nowopolskim przy ul. Kruczej 31 z zamiarem samobójczym połknęli po 5 pastylek sublimatu podchorąży wojsk polskich, 30-letni Henryk Weychert, oraz 23-letnia Władysława Piwnicka. Przyczyną zamachu były nieporozumienia Weycherta z rodziną na tle przyszłego małżeństwa z panną P. Wezwane pogotowie udzieliło pomocy desperatom i odwiozło ich do szpitala.

Potrzeby żywnościowe Warszawy.

Rozmowa z przewodniczącym wydziału zaopatrywania ławnikiem A. Baryką.

Chleba brakuje.

Brak chleba, który w końcu ubiegłego tygodnia wydawał się być przejściowym, grozi przeobrażeniem się w bolączkę stałą.

Przewodniczący wydziału zaopatrywania ławnik Baryka, do którego zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie współpracownik „Przeglądu Wieczornego", oświadczył:

— Niestety... w dalszym ciągu połowa piekarni jest nieczynna. Dotychczas nie było chleba w śródmieściu, teraz zaczyna go braknąć i na krańcach. O ile minister um aprowizacji szybko nie zaradzi złemu, sytuacja będzie się pogarszać.

Niema ziemniaków.

To samo dotyczy ziemniaków. Bazary ziemniaczane wyprzedają resztki posiadanych zapasów. Mamy wprawdzie zakupione w Poznańskiem znaczne bardzo ilości, które wystarczą w zupełności do wyżywienia Warszawy, z powodu jednak mrozów i zadymek śnieżnych, dowóz ich jest narazie bardzo utrudniony. Dopiero odwilż polepszy sytuację przez umożliwienie wznowienia dowozu.

Na miejscu posiadamy pewien nietykalny zapas zakopcowany (są to ziemniaki z komisji uprawy gruntów podmiejskich) te jednak chowamy na „czarną godzinę", jaka nadejść może na przednówku.

Cukier będzie od grudnia.

Cukier na kartki otrzymywać mamy od grudnia.

Wydział zaopatrywania, stojąc na straży interesów ludności, robi starania, by kupony niezrealizowane w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy zostały zrealizowane na rachunek nowej kampanji, jeżeli nie całkowicie, to choćby częściowo. Sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Węgiel nadchodzi w znacznych ilościach.

Na zakończenie jedna wiadomość pomyślna: węgiel dla miasta nadchodzi i to w dość znacznych ilościach.

Ilości są tak znaczne, że mnożą się nawet trudności przy wyładowaniu i zwózce; onegdaj np. tabor miejski pracował od godz. 6 rano do 12 w nocy. Rzecz prosta, wytrzymałość ludzi i koni ma swoje granice; na dłuższa metę tak wyczerpująca praca jest niemożliwa.

Bądź co bądź węgiel przychodzi w większych ilościach, tak, że na nowy kupon wyznaczyć będzie można

6 pudów.

Będziemy czynić usiłowania, by przy tej ilości pozostać na stałe.

Od grudnia też mamy nadzieję wydawać już węgiel podług kategorji kart opałowych (więcej od mieszkańców, posiadających większe lokale).

Od przyszłego tygodnia ma też zacząć przychodzić zakupione przez nas drzewo, tak, że trapiący Warszawę głód opałowy będzie—zdaje się—zażegnany.

Utworzenie rady przemysłowo-handlowej w Warszawie.

„Monitor Polski" z dnia 10 b. m. zamieszcza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o utworzeniu rady handlowo-przemysłowej. Cel i zadania rady:

§ 1. Na mocy uchwały sejmu ustawodawczego z dnia 21 lipca 1919 tworzy się przy ministerstwie przemysłu i handlu, jako organ doradczy stała rada handlowo-przemysłowa.

§ 2. Rada handlowo-przemysłowa jest powołana do wypowiadania opinji i stawiania wniosków w zakresie całokształtu prawa polityki gospodarczej zarówno na wezwanie ministra przemysłu i handlu, jak i z własnej inicjatywy.

Łódź.

Uniwersytet Powszechny.

W najbliższym czasie T. K. O. otwiera w Łodzi Uniwersytet Powszechny. Instytucja ta ma tak w naszem mieście ważne znaczenie i niezbędność jej jest tak oczywistą, że myśl wskrzeszenia tej placówki musi się spotkać z jaknajgorętszym uznaniem i maksymalnem poparciem najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Ustalono dotychczas szczegółowo plan wykładów na sekcji humanistycznej. Dowodzi on, że Uniwersytet ten zakrojony jest całkiem na wzór europejski i odpowiadać będzie swemu celowi. Na wspomnianym wydziale humanistycznym wykładane będą: antropologja, historja kultury, historja średniowieczna, pierwsza słowiańszczyzna, Polska przedhistoryczna, zabytki literatury polskiej do XVI wieku, humanizm, malarstwo odrodzenia, reformacja, hussytyzm a Polska, sejm polski, złoty wiek Zygmuntowski (Rej, Kochanowski, Górnicki), literatura polityczna w Polsce do XVIII wieku (Ostroróg, Modrzewski, Orzechowski, Skarga), polityka Francji i Austrji w stosunku do Polski w XVII wieku, polityka państw ościennych w stosunku do Polski w XVIII wieku włącznie, wielka rewolucja francuska (deklaracja praw człowieka), konstytucja 3-go maja, literatura polityczna w czasie sejmu czteroletniego.

Pozatem cały szereg wykładów obejmować będzie dziedzinę prawa, ekonomji, socjologji, etyki, psychologji, architektury, historji sztuki, historji muzyki, filozofji, dziennikarstwa i t. d. Plan pracy sekcji zostanie niebawem opracowany. Współudział w pracy lektorskiej przyrzekli wybitni znawcy i specjaliści w poszczególnych dziedzinach.

Posiedzenia Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenia Rady miejskiej odbędą się we wtorek i środę, dnia 18 i 19 listopada. Oprócz, niezałatwionych na poprzednich posiedzeniach punktów na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące: referaty komisji skarbowej w sprawach podwyższenia subsydjum dla kursów dla analfabetów do 35000 mk.; wyznaczenia kwoty w sumie 10,000 mk., tytułem jednorazowej zapomogi dla domów starców; przekazanie przytułku dla żebraków wydziałowi zdrowotności publicznej.

Wnioski magistrackie w sprawie: 1) pobierania przez wydział zdrowotności od chorych, leczących się w szpitalach miejskich, opłat za zużyte do operacji materjały opatrunkowe, oraz za używalność instrumentów chirurgicznych; nabycia w drodze wywłaszczenia od sukc. Henryka Szneja w Łodzi części nieruchomości w Rokiciu Starem №№ 18 i 19, nabycia w drodze wywłaszczenia od Alfreda i Pawła Biedermanów gruntu, położonego przy ul. Średniej w miejscowości „Budy Stokoskie", nabycia w drodze wywłaszczenia od Hermana Barcza placu, położonego przy ul. Łagiewnickiej № 34, nabycia w drodze wywłaszczenia od Laury Silby placu, położonego przy ul. Benedykta 104; podwyższenia par. 4, tgt. III. Dz. VI wydziału budownictwa do 1,338.000 mk. w związku z rozszerzeniem robót brukarskich; wniosek radn. Szella i tow. w przedmiocie przeniesienia stacji tramwajów miejskich i podmiejskich na Rynek Bałucki.

Zwinięcie ekspozytur sekcji opieki wojskowej.

Reskryptem sekcji opieki w Warszawie z dn. 24 października, zostały zwinięte w następujących miejscowościach okręgowe ekspozytury sekcji opieki min. spraw wojskowych w Łowiczu, Kaliszu, Włocławku, Radomiu i Częstochowie. Inwalidói, pobierający w tych ekspozyturach swoje renty, zostali przydzieleni do pozostałych 8 ekspozytur na terenie byłego Królestwa Polskiego, mianowicie do generalnej ekspozytury w Warszawie i do okręgowych ekspozytur: w Łodzi, Piotrkowie, Kielcach, Lublinie, Płocku, Białymstoku i Siedlcach. Do ekspozytury łódzkiej przydzieleni zostali inwalidzi z następujących powiatów: kaliskiego, tureckiego, konińskiego, słupeckiego, sieradzkiego, łęczyckiego, kutnowskiego i kolskiego. Łącznie więc z dotychczasowymi powiatami: łódzkim, łaskim i brzezińskim ekspozytura łódzka obejmować będzie 11 powiatów.

Inwalidzi wojskowi zamieszkali więc w tych wszystkich powiatach, a niezarejestrowani jeszcze do tej pory winni się w własnym interesie zgłosić jak najszybciej do ekspozytury łódzkiej przy ulicy Ewangielickiej 17, celem rejestracji i ewentualnego przyznania im renty.

Tanie drzewo w sprzedaży prywatnej.

Pragnąc umożliwić szerszym warstwom ludności miasta Łodzi nabywanie drzewa opałowego po możliwie niskich cenach, oddział łódzki urzędu walki z lichwą i spekulacją, po porozumieniu się z magistratem i komisarzem ministerstwa przemysłu i handlu w Łodzi, wystarał się o listy przewozowe (frachty) na kilkaset wagonów drzewa opałowego. Frachty te oddane będą solidniejszym kupcom drzewnym w Łodzi, którzy zobowiążą się przywiezione, na zasadzie tych frachtów, drzewo sprzedawać detalicznie po maksymalnych cenach, wyznaczonych przez urząd.

Oferta francuska.

Za pośrednictwem legacji francuskiej w Polsce, magistrat łódzki otrzymał ofertę zakładów konstrukcyjnych „Pierre Picard" w Paryżu, w której zakłady te proponują przedstawienie zarządowi miejskiemu projektów, dotyczących ulepszenia i rozszerzenia gazowni w Łodzi.

Działalność tanich kuchni.

Ze sprawozdania komitetu tanich kuchni za czas od 1 lipca do 1 października r. b. wynika, iż w czasie tym było czynnych 63 kuchni, które wydały razem 4.327 813 obiadów. W jednej z kuchni wydano 3536 porcji kleików. W okresie tym komitet wypłacił kuchniom 1.238.471 mk., z czego kuchnie lepszego typu otrzymały za 136.601 obiadów — 31.418 marek. Pozatem kuchnie otrzymują co miesiąc na komorne, wydatki gospodarcze, utrzymanie czystości i hygieny, oraz reperację kotłów ogółem 7010 mk.

O kioski do sprzedaży gazet.

Uliczni sprzedawcy gazet, zarówno chrześcianie, jak i żydzi, zwrócili się do magistratu m. Łodzi z petycją w sprawie zaniechania budowy kiosków gazetowych, oraz wydzierżawienia dotychczas ustawionych 2 kiosków tym sprzedawcom gazet, którzy dotychczas w tych punktach trudnią się handlem. Petenci powołują się na okoliczności, iż już w roku 1907 oficjalnie stwierdzona ilość sprzedawców gazet wynosiła 2.0 osób. Obecnie handel gazetami prowadzi przeszło 1000 ludzi.

Zaproszenie na uroczystość oswobodzenia Lwowa.

Zarząd m. Łodzi otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości rocznicy oswobodzenia Lwowa z pod przemocy ukraińskiej, która odbędzie się w dniach 22 i 23 listopada w obecności Naczelnika Państwa.

Z Polskiego Tow. Gazowniczego.

W sprawach Polskiego Tow. Gazowniczego bawią obecnie w Wiedniu, dyrektor Swierczewski, prezes Tow. Hordliczka i p. Dawid Tempel, celem zawarcia umów na dostawę urządzeń gazowniczych z Czech, Szwajcarji i Francji.

W puszczy Białowieskiej w wydzierżawionych przez Towarzystwo zakładów przetwarzania produktów leśnych, czynne są już węglarnie i smolarnie.

W pozostałych działach prowadzony jest energiczny remont w celu puszczenia w ruch całego przedsiębiorstwa na przyszłą wiosnę.

Narady metalowców.

Onegdaj pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza, odbyły się narady metalowców z delegatami pracujących w tym przemyśle.

Związek metalowców rozesłał w swoim czasie do właścicieli fabryk metalurgicznych cennik płac, żądanych za pracę. W celu ustalenia tych płac i przyjęcia ich do wiadomości przez ogół pracodawców, zwołane zostało zebranie, na które przybyło przeszło 25 właścicieli zakładów metalurgicznych.

W czasie obrad wyjaśniono, iż większość pracodawców nie została z żądaniami pracowników obznajmioną.

Wskutek tegy uchwalono, aby obrady odroczyć, w celu dania możności pracodawcom zapoznania się z żądaniami pracowników.

Wieczornica u drukarzy.

Dziś, o godz. 4 po poł. w powiększonej sali Polskiego Związku Drukarzy łódzkich odbędzie się dla członków i wprowadzonych gości wokalno dramatyczny wieczór, na program którego złożą się: deklamacje, monologi i jednoaktowa komedja Al. hr. Fredry p. t. „Pan Benet", na zakończenie zaś tańce.

Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni po raz drugi krotochwila satyryczna W. Perzyńskiego p. t. „Polityka". „Polityka" graną będzie ograniczoną ilość razy. Po południu o godz. 3-ej po cenach popularnych Teatr wznawia wspaniałe dzieło J. Słowackiego p. t. „Ksiądz Marek".

W poniedziałek odbędzie się specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych, na którem odegraną będzie pogodna, pełna humoru komedja K. Jerome'a „Miss Hobbs".

Echa zabójstwa przodownika.

Onegdaj posterunkowy I komisarjatu Walenty Storc przyprowadził do biura II komisarjatu Lucjana Tylkowskiego, zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej № 51, którego poznał, jako biorącego udział czynny w zabójstwie ś. p. Wiktora Sztorca w krwawą środę w d. 17 września r. b.

Tylkowski podobno i Walentego Szrorca ugodził sztyletem. Tylkowskiego aresztowano i przesłano do wydziału rozpoznawczego przy policji kryminalnej.

—o—

Czy ziemniaki z Poznańskiego uratują nas od głodu?

Podczas gdy w Królestwie—w zależności od miejscowości—pozostaje dotychczas w ziemi od 40 do 75 proc. ziemniaków, w Poznańskiem wykopano ziemniaki prawie całkowicie.

Ziemniaki poznańskie więc mogłyby nas uratować od głodu, gdyby zorganizowano racjonalny ich wywóz do Kongresówki i gdyby nie wywożono ich do Niemiec.

Na mocy umów kompensacyjnych z Niemcami i Austrją wywędrować ma zagranicę koło 3 miljonów centnarów ziemniaków.

Dla Królestwa zostanie zaledwie 25—30,000 wagonów.

Zresztą kolej większej ich ilości niebyłyby w stanie przewieźć.

Dyrekcja kolei poznańskich może dać na wszystkie ładunki, idące do Królestwa tylko 450 wagonów dziennie. Pierwszeństwo mają ładunki wojskowe, mąka i zboże dla ministerjum aprowizacji. Na przewóz ziemniaków postaje 250 wagonów.

Wagony te podzielone są w teorji w ten sposób, że pierwszeństwo ma państwowy urząd ziemniaczany, (zaopatrujący wojsko i górników) potem miasta i instytucje społeczne, na końcu zaś odbiorcy prywatni.

Dzieje się to tak, oczywiście dlatego, że nabywcy prywatni umiejętnie „smarują osie", czego nie mogą robić ani urzędy państwowe ani instytucje miejskie (a co przyznał publicznie przedstawiciel dyrekcji kolejowej poznańskiej, zaznaczając, że często nadużyć już wykryto i że winni poniosą karę).

Aby choć w części osłabić głód ziemniaczany w Kongresówce należałoby stworzyć komisję rozdzielczą, któraby dysponowała rozporządzalną ilością wagonów.

W ten sposób usunięteby przekupywania urzędników kolejowych i zwyżki cen, a nadto wyzyskanoby całkowicie siłę nośną wagonów.

Projekt komisji takiej, która składać się powinna z przedstawicieli związku miast i starostw a którąby dzieliła nadchodzące z Poznańskiego do Skalmierzyc ziemniaki, życzliwie był przyjęty przez dyrekcję kolejową poznańską, niechętnie zaś przez (zdawałoby się najbardziej interesowane) urzędy państwowe w Królestwie.

Zresztą i to stwierdzić trzeba, że komisja taka, gdyby została powołana do życia, byłaby półśrodkiem. Jedynie natychmiastowy, bezwzględny sekwestr ziemniaków byłby w stanie złagodzić klęskę głodową, która nas niebawem czeka.

HENRYK MANN. 44)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

— Właśnie ty, dla której ja czynię wszystko. Oni zdradzają mnie i idą z Hesslingiem. A ty z synem.

— Nie! — krzyknęła przerażona.

— Ja wiem; dokąd ty idziesz w mieście. Ty już nie jesteś w pracowni, nie jesteś już robotnicą, jesteś...

Leni przerwała mu gwałtownie:

— Wszystko to jest nieprawdą!

— Jesteś jego dziewką!

Zaszlochała ostatni raz. Nagle odezwała się twardo: — A więc tak... Teraz puść mnie!

Poszła; ale on kroczył przy jej boku i obrzucał ją wymysłami. Ona odpowiadała.

— Ty oszuście! Oszukujesz wszystkich ludzi. A więc ja mam dojść do tego, o Malli?

Uderzył ręką w kiernnku, gdzie stała, ale uderzył w powietrze. Od lasu biegła, tylko jeszcze cień mignął w ciemnościach nocy. Zawołał za nią: — Tyś mnie zawsze tylko oszukiwała — zawrócił mówił dalej, jakby stała przy nim.

Ale jej już nie było. Minęły bezpowrotnie te szmery jedwabiów, które słyszał, gdy się zadumał przy pracy. Minęły spotkania, gdy on szedł na lekcję, a ona do klijentki, i przez dwie ulice szli razem. Ledwie dostrzegał w oddali jej plecy, oto już skryła się za węgłem.

Poszła nikczemna zdrajczyni! Poszła ukochana siostra! — i siedział już w tym pokoju, którym ona wzgardziła, a który on opłacał, siedział i nie chciał o niczem wiedzieć, prócz tego, co mówiły te wzgardzone książki.

Pogardzał książkami; czyż mogły mu one zastąpić utraconą, czyż mogły mu wszystko było stracone, troszczył się bardziej o dwuch młodszych braci, dawał im utrzymanie, ale go zadomowić, jak od nieszczęść; ale uśmiech... nie... Niechaj przynajmniej uczynić u powiedzą no, jak Leni, że go zdradzili. Ponieważ wszystkim dzieło jego wydawało się mieć zbyt daleki rezultat, niech ci poszli do ludzi, którzy pilniej niż on troszczyli się o swoje życiowymi sprawami i zbierają je najpierw. Widział ich w bowiem, w jej ten z zyskach, i jej zajmuje, i marzeniem wszystkich towarzyszy.

Sprawiedliwość? Szczęście innych? Pełny brzuch, był dla nich rzeczą miłszą. Nawet niedość silni jesteście, aby mnie nienawidzieć! Nienawidzili Hesslin a? A wystarczyło, że napisał słowa, wołał w zyskach, i jeszcze wierzyli mu mówić chętnie, jak dawniej mnie. Przekonał się biedny człowieka, że walczysz bezcelowo! Oni ciebie nie potrzebują, a wolą być oszukiwani. Co będziesz robił, rozważ to ze sobą i ze swoją nienawiścią. To jest twój jedyny przyjaciel.

Sumienie mówiło mu, że ją szkaluje; bezczelnem i zarozumiałem jest żądanie, aby oni dla niego rzucili wszystko, strajkowali, głodowali. On sam im odradzał, a jednak czekał na to. Czy winnem było jego zajęcie? Czy może książki, które, miast o chlebie, mówiły tylko o ideach i powoli oddzieliły go od jego klasy, jego w tym przyzwoitym pokoju, w czarnym tużurku, jego wraz z myślami, które nie znajdywały już swego dopełnienia w fizycznej pracy... nie... Gdy był już robotnikiem!.. i zaczął go drażnić. Gdy wracał do domu z lekcji, szybko wchodził do ogrodu, do domu i zamykał za sobą drzwi. Widział, że Hessling dziwnie krążył dokoła domu Klinkoruma, ale nie uczuwał chęci spotkać go. Wreszcie przesiał się koło Bucka, którego nie zrozumiał, koło towarzyszy, którzy go opuścili, i ujrzał Diedericha z młodym Hansem, który często bywał u niego i pukał do jego drzwi. Raz tylko jeden zdecydował się otworzyć przed nim drzwi, ale usłyszał słowo „Leni"; więc wypędził chłopca, obrzucając go stekiem wymysłów.

Potem pomyślał: — Szkoda. To był chłopiec. — Ale nareszcie nienawiść przeciwko wszystkim skierowana, była silniejsza. Przypomniał sobie dobosznie młodego blondyna w domu warjatów, który mu powiedział: — Czy pan kocha? — Nie chciał kochać i zdawało mu się, że był przez to silniejszy.

Pewnego razu podczas grudniowej burzy wpadła do niego, a Malli, trzepocząc rękami, upadła i zaniosła się od płaczu. Stało się, czego się obawiano, między Liesel i starym. Dopiero była dzieckiem, a teraz? — Tak nam tutaj było dobrze! — Zalała się Malli. — Teraz musimy się stąd wynieść. — Słowa te rozgoryczyły go bardziej, jak sam fakt.

Zeszedł z nią na dół. Dziecko uciekło, a stary Gellert położył się do łóżka, udawał chorego i mówił płaczliwym głosem. — Podaj mi przecie trochę anyżówki, bo w przeciwnym razie zamrę — i matka musiała go pić wódką. Gdy Balrich zaczął mu wymyślać, wszczał całkowicie w łóżku, tylko zastraszone oczka patrzały na Balricha.

— Już wiem, że jesteście serdecznymi złodziejami. Nie potrzebne są wam Gellertom i nie opiekacie się. Razem się życie przeżyło, więc na niejedno trzeba patrzeć przez palce.

Balrich plunął w jego stronę, ale stary ukrył głowę w poduszkach. Balrich krzyczał: — Zamiast tego chlewu twojego tu, zdobędę dla nas ludzkie mieszkanie, gdy się wyprowadzimy.

Gellert zgrzytał zębami:

— To się okaże. I dla Malli wynajdziesz zajęcie i dla Dinkla i lekcje dla ciebie. Kogo to obchodzi? Któż ci wszystko dawał darmo tak długo? Przecież nie Buck, ten biedny ...

Balrich zbladł i z trudnością się hamował.

(D. c. n.)

Po krótkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 63, moja kochana żona, nasza najukochańsza matka, siostra, babka, ciotka, bratowa i teściowa

B. P.

Helena z Wolrauchów Tyber

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Zielonej № 3 na cmentarz żydowski, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MĄŻ i RODZINA.

W dniu 11 listopada 1919 r. zmarł w Brandeburgu n/H.

ś. p.

HERMAN SCHLEE

założyciel i prezes Tow. Akc. Wyrobów Kapeluszowych Hermana Schlee w Łodzi.

W zmarłym tracimy wybitnego przemysłowca, który przez założenie łódzkiej fabryki kapeluszy w r. 1878 przyczynił się do rozwoju naszego rodzimego przemysłu, niezrównanego przewodnika, szczerego przyjaciela i doradcę o zacnym charakterze, którego pamięć zawsze nam przykładem świecić będzie.

Łódź, d. 15 listopada 1919 r.

Tow. Akc. Wyrobów Kapeluszowych HERMANA SCHLEE w Łodzi.
W imieniu Zarządu: **Triebe, Deinitz.**

Z powodu ciosu, jaki dotknął szanownego i zacnego szefa naszego przez śmierć nieodżałowanej małżonki Jego

b. p. Heleny z Wolrauchów Tyberowej

wyrażamy Mu nasze najgłębsze współczucie.

W zmarłej szefowej tracimy człowieka, pełnego szlachetnych zalet, który gotowością swą i dobrocią był nam zawsze przykładem. Pamięć o zmarłej zawsze żyć będzie w sercach naszych.

Personel firmy A. J. Tyber w Warszawie i Łodzi.

Pierwsi sztabowcy polscy.

Niedawno armja polska otrzymała pierwszy zastęp oficerów-sztabowców polskich, którzy ukończyli tak zwaną „czasu wojennego“ szkołę sztabu generalnego, otworzoną przez gorliwego i zasłużonego organizatora wojsk polskich, wiceministra wojny, gen. Sosnkowskiego.

Dowódcą szkoły sztabu mianowany został gen. por. Puchalski, zastępcą dowódcy pułk. Kukiel, adjutantem szkoły kap. ks. Radziwiłł.

O informacje, dotyczące pierwszego zastępu oficerów sztabu, zwróciliśmy się do dowódcy szkoły, który uprzejmie zakomunikował nam, co następuje:

— Uczniów mieliśmy 67 — wylicza gen. Puchalski—ze wszystkich b. formacji.

— Czy kurs trwał projektowane trzy miesiące?

— Nie—oświadcza generał.—Trzeba było wbrew pierwotnemu planowi przedłużyć go o miesiąc. I tak pracowaliśmy w iście kawaleryjskiem tempie. Wykłady rozpoczynały się już od 6 i pół zrana, trwając z niewielką przerwą na obiad do godziny 5 lub 6 popołudniu. Dobrze, iż większa część kursu przypadła na lato i jesień, obecnie byłoby to już niemożliwe.

— To i profesorowie mieli też nielada zadanie do spełnienia?

— Oczywiście—potwierdza gen. Puchalski.—Trzeba było wytężyć całą dobrą wolę i zapał pedagogiczny by w tak krótkim czasie wyłożyć ściśle i jasno ogólne zasady nauki wojskowej. Coprawda, mieliśmy doskonały personel profesorski. Oficerowie francuscy, świetni fachowcy, uzdolnieni pedagogicy co do jednego. Z pośród naszych wykładających takie siły, jak: pułk. Kukiel, pułk. Rybak, major Kreutzinger, major Kleberg zasługują także na jaknajwyższe uznanie.

— W jakim języku odbywały się wykłady?

— Polacy wykładali po polsku, francuzi po francusku. Tu była trudność, gdyż nie wszyscy oficerowie-słuchacze na tyle posiadali język francuski. Radziliśmy w ten sposób, iż wykłady francuskie były tłumaczone, przy każdym wykładającym był tłumacz dla pytań i odpowiedzi ze strony audytorjum. Wypracowania piśmienne w języku polskim były tłumaczone, przy każdym wykładającym był tłumacz dla pytań i odpowiedzi ze strony audytorjum. Wypracowania piśmienne w języku polskim były tłumaczone na francuski dla oceny przez profesorów francuzów. Jednak trudności wszelkie były przełamane. Ambicja i pilność słuchaczów zaważyła na szali. Zostało osiągnięte wszystko możliwe...

— Słyszałem, iż wkrótce ma się rozpocząć kurs nowy?

— Tak, rozpocznie się 2 stycznia—odpowiada p. Generał—tym razem jednak trwać będzie siedem miesięcy. Kurs wykładów i ćwiczeń będzie rozszerzony. Słuchacze będą odbywali między innemi kilkutygodniowe podróże tematyczne.

— A na jakich zasadach nowi słuchacze z pośród oficerów będą przyjmowani?

— Tylko w drodze konkursu, nie jak dotąd odkomenderowani.

Nadesłane.

—x—

W sprawie oficerskich deputatów żywnościowych.

Dowództwo Okręgu Generalnego nadesłało nam następujące wyjaśnienie, z prośbą o wydrukowanie:

W nr. 299 „Głosu Polskiego“ w artykule p. t. „Co komu daje Państwo“ mówi się o „deputatach“ oficerskich i wyprowadza się wniosek, że oficerowie mają na wysokiej stopie. Ponieważ artykuł ten zawiera szereg nieścisłości, Oddział Informacyjny D. O. Gen. Łódź komunikuje co następuje:

1) T. zw. „deputatów“ oficerskich nie można porównywać z deputatami urzędników i robotników, gdyż nie są to deputaty, a racje oficerskie, które w myśl rozkazu M. S. Wojsk. należą się oficerom, tak jak racje żołnierskie należą się żołnierzowi podczas pełnienia służby wojskowej w czasie wojny. Z tego wynika, że „deputatów“ tych, a właściwie racji nie pobiera każdy oficer do domu, lecz otrzymuje je kasyno oficerskie, tak jak racje żełnierskie otrzymuje kuchnia żołnierska.

2) „Deputaty“ oficerskie do domu otrzymują tylko ci oficerowie, którzy udowodnią, że mają w miejscu służbowego pobytu żonę i rodzinę i prowadzą własne gospodarstwo. Każdorazowo otrzymawszy pozwolenie bezpośredniego swego zwierzchnika, mogą za ich gotowej strawy w kasynie oficerskim wspomniane racje otrzymać do domu. To samo stosuje się do żon oficerów, które mogą korzystać z prawa stołowania się w kasynie oficerskim, lub otrzymywania swych racji do domu.

3) Cyfry racji oficerskiej podane w „Głosie Polskim“ są nieco przesadzone, a mianowicie: oficerowie otrzymują 10 kg. mąki chlebowej, a nie 15 kg., jak podano w artykule.

4) Cała racja oficerska kosztuje tyle ile oficer dostaje na wyżywienie, t. j. 120, mk., czyli t. zw. strawne, które otrzymuje oficer wzamian za należną żywność. Oficer, który otrzymuje żywność w postaci stołowania się w kasynie, sumę powyższą wpłaca do kasy gospody oficerskiej, a nadto dopłaca jeszcze, zależnie od miejscowych warunków (w Łodzi np. w kasynie D. O. Gen. drugie 120 mk.), aby pożywienie było dostateczne. O ile oficer nie stołuje się w kasynie wpłaca swe strawne w Urzędzie Gospodarczym, z którego produkty pobiera. O ile oficer nie stołuje się w kasynie i nie prowadzi własnego gospodarstwa, otrzymuje tylko wspomniane wyżej strawne w ilości 120 mk. miesięcznie, oraz w zależności od miejscowości, dodatek drożyźniany (w Warszawie i Łodzi—180 mk.).

5) Kwestja ta w praktyce nie przedstawia się tak idealnie. Urzędy Gospodarcze nie są bowiem obowiązane do wydania pełnej racji, wydają tylko to co jest w magazynach. Z tego tytułu oficerowie otrzymują niejednokrotnie tylko część należnej im racji i mimo to płacą również 120 mk. Tak np. nie wydaje się nigdy herbaty, a często papierosów, cukru itd.

6) Obliczywszy jednak wypadek, gdy wszystko dostać można po cenach maksymalnych rynkowych, w najlepszym razie wartość racji nie przewyższy mk. 450, w każdym razie nie będzie się równała 944 czy 2400 mk., jak to podaje korespondent „Głosu Polskiego“. Obliczenie to jest tym bardziej problematyczne, że jak już wspomniałem, racja ta ma być rekompensatą za utrzymanie, które się oficerowi należy i które wpływa na stosunkowo znacznie niższą pensję oficera w stosunku do urzędnika. To też stan materjalny oficera nietylko nie jest wygórowany, jak mniema redakcja „Głosu“, ale wprost przeciwnie, uposażenie ich jest b. nisko w porównaniu do innych armji, nie mówiąc już o francuskiej, angielskiej, amerykańskiej lub rosyjskiej, gdzie uposażenie oficera w czasie wojny było b. wysokie.

Starzyński por., Szef Oddziału II.

Z sali Towarzystwa Miłośników Muzyki.

Program środowego wieczoru w Towarzystwie M. M. całkowicie wypełnił zespół p. Pulmana. Wspominaliśmy już w swoim czasie o zaletach tego ansamblu, o jego „zgraniu się“ tak koniecznem w interpretacji muzyki kameralnej i dziś możemy potwierdzić, że spoistość i porozumienie wśród grających tworzy nierozerwalną całość, kierowaną jakby jedną wolą. Usłyszeliśmy zatem dzieła w warunkach jaknajbardziej sprzyjających, a jeśli otrzymane przez słuchaczów wrażenia nie miały tej równomierności, to nie z przyczyn zależnych od wykonania.

W kwartecie Glazunowa najmniej oryginalną jest strona melodyjna, zato tematyczne opracowanie zaciekawia szerokim polotem i wszechstronnością, a zamiast programowej treści dwiżą twórczości Glazunowa jest piękność brzmienia i formy. Szkoda, że czwarta część kwartetu nuży swoją przewlekłością i przyczynia się do osłabienia ogólnego wrażenia.

Koncert na fortepian i skrzypce i kwartet smyczkowy Chaussona jest bardzo oryginalny w pomyśle, lecz jest to dzieło sztuczne, tworzone kawałkami; wprawdzie kawałki pasują do siebie, ale nie czuć w nich wnikliwości myśli, są to raczej djalogi między fortepianem a skrzypcami lub obydwóch instrumentów a kwartetem smyczkowym, w których rozmówcy gowerzą, czasem się zastanawiają nad jakimś zwrotem szczególnym, nad jakimś akcentem niezwykłym, słowem mówią pięknym językiem, nie mając wiele sobie do powiedzenia — kalejdoskop brzmień, mile pieszczących ucho—słucha się tego z przyjemnością, lecz bez wzruszeń.

Antytezą dzieła Chaussona był następny utwór:

Sekstet Schoenberga „Noc glorji i wybawienia“ do wiersza Ryszarda Dehmla, w którym kompozytor z całą swobodą twórczą łamie wszelkie przesądy muzyczne siłą swej intuicji. Może często zbyt ostrym ruchem rylca rzeźbi artysta swój obraz muzyczny i miejscami przeraża swą bezwzględnością w kolorystyce zbyt realnej, niby zrywając zasłonę z duszy ludzkiej. W szale wszystko jedno, co zapłodni twórczą duszę, jakie zjawisko natury stanie się urodzajnem ziarnem dla powstającej myśli muzycznej. Faktem jest, że po za niezmal żonglerską umiejętnością kompozytora w wydobywaniu efektów kolorystycznych, przy skromnych bądź co bądź środkach sekstetu, w utworze tkwi moc żywiołowa, która słuchacza przykuwa i przekonywa.

Wykonanie tego utworu było nieladą popisem dla zespołu p. Pulmana i zjednało mu sukces zasłużony.

Solowe partje w koncercie Chaussona spoczywały w rękach p.p. Rabcewiczowej i Bersonówny. Pierwsza posiada duże walory pianistyczne, panuje nad środkami ekspresyjnemi i trafnie szlachetnie. W grze p. Bersonówny widnieje wpływ poważnych studjów, niepospolita muzykalność i uzdolnienie.

Koncert przeciągnął się zbyt późno z przyczyny przeciążenia programu. Należałoby tego w przyszłości unikać.

F. Hal.

Z sądów.

—o—

O napad zbrojny.

Sąd okręgowy rozważał sprawę 30-letniego Piotra Kucharskiego, 26-letniego Stanisława Pawlaka, 34-letniego Stanisława Grabskiego, 28-letniego Władysława Pętelskiego i 34-letniego Wacława Pętelskiego, oskarżonych o napad zbrojny (art. 51 i 589 ust 4 i 5 kod. karn.

W dniu 30 kwietnia 1919 r. w Moskułach, gminy Dobra, pow. brzezińskiego wieczorem o godz. 8 i pół do otwartego mieszkania Wojciecha Ochockiego weszło kilku nieznajomych, uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy krzyknąwszy do znajdującej się w mieszkaniu rodziny Ochockiego: „ręce do góry“, zażądali wydania broni i pieniędzy. Pod wpływem groźby żona Wojciecha Ochockiego, Stefanja, wydała napastnikom 1200 mk., oraz zegarek i biżuterję.

Złoczyńcy jednakże nie zadowolnili się zrabowanemi pieniędzmi, lecz związali obecnych w pokoju małż. Ochockich, oraz córkę ich, Helenę, i zamknęli wszystkich w piwnicy, a wejście do niej zabili deskami. Następnie złoczyńcy zrewidowali mieszkanie i zabrali ubrania, kożuch, bieliznę i inne rzeczy, wartości 10 00 mk.

Po upływie krótkiego czasu policja zaaresztowała podejrzanego o udział w różnych napadach Piotra Kucharskiego. Przy rewizji u Kucharskiego znaleziono 2 ubrania Ochockiego, wobec czego przyznał się on do udziału w powyższym napadzie i jednocześnie wyjaśnił, iż wspólnikamt byli Wacław i Władysław Pętelscy, S. Grabski i S. Pawlak.

Wszystkich udało się zaaresztować i przy konfrontacji z poszkodowanym Ochoccy poznali Kucharskiego i Grabskiego, jako tych, którzy byli w mieszkaniu, przyczem St. Grabski był tym, który pierwszy wszedł do mieszkania, Kucharski zaś najwięcej dowodził bandytami. Stawieni przed sąd oskarżeni przyznali się w części do winy, oznajmiając że nie teroryzowali s[...] ofiar.

Sąd skazał! Piotra Kucharskiego, S[...]nisława Pawlaka, Stanisława Grabski[ego], Władysława i Wacława Pętelskich, po [po]zbawieniu praw stanu, na zamknięcie [w] ciężkiem więzieniu—pierwszego na 10 [lat], pozostałych na 8 lat każdego.

Handel, przemysł i finanse.

Ustawa o wykupie złota i srebra.

—o—

Uchwalona przez Sejm ustawa o przymusowym wykupie przez skarb państwa monet złotych oraz i srebrnych o zawartości czystego srebra 80 proc i więcej, jak również złota i srebra w stanie nieprzerobionym jest dalszym etapem na drodze do pozyskania dla przyszłej waluty podstawy realnej w formie kruszcu szlachetnego i pełnowartościowych walut zagranicznych. Do tego samego celu zmierzało urządzenie centrali dewiz, i zarządzona rejestracja walut zagranicznych.

Sama myśl wykupu złota i srebra powitana być musi z uznaniem; dla posiadaczy kruszczów, którzy ją w myśl ustawy obecnie oddać mają oznacza ona się jedynie pozorną. W rzeczywistości bowiem oparcie naszej waluty o pokrycie kruszcowe miałoby dla życia gospodarczego i każdego z osobna w Polsce znaczenie niezwykle doniosłe.

Wstrząśnienia, jakie przymusowy wykup złota i srebra za sobą w chwili obecnej pociągnąć może, są znacznie mniejsze, aniżeli te, jakie spowodował zakaz wolnego obrotu walutami i dewizami. Waluty i dewizy są dziś niezbędnym dla obrotu międzynarodowego warunkiem, którego brak odczuć muszą wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Uskutecznianie natomiast wypłat w brzęczącej monecie złotej i srebrnej należy dziś z powodu zupełnego prawie wycofania tych monet z obiegu do rzadkości, a ich przechowywanie jedynie jako podstawa kruszcowa banknotów, a w wyjątkowych wypadkach tranzakcji płatniczych przez rząd usktecznionych jako środek płatniczy w obrocie międzynarodowym.

To też uchwała Sejmu o przymusowym wykupie złota i srebra odbić się może niemile jedynie na spekulantach, którzy w przewidywaniu haussy kruszce te tezaurowali.

Pozostaje jedynie kwestja ujęcia przez rząd istniejących w kraju zapasów złota i srebra, która przedstawi niewątpliwie liczne trudności wobec łatwości zatajenia przedmiot przymusowego wykupu stanowiących kruszców.

Skarb państwa nabywać będzie złoto i srebro, podlegające przymusowo wykupu po cenie marek polskich 22.878 za kgr. czystego złota i marek polskich 672 za 1 kgr. czystego srebra. Jest to cena przeciętnie o 20 proc. niższa od współczesnej kursowej ceny.

Zwraca przytem uwagę stosunek wartości złota do srebra na rynku warszawskim. Przedstawia się on jak 34:1, podczas gdy wskutek ciągłego drożenia srebra na światowych rynkach stosunek ten dziś na rynku londyńskim np. zbliża się do dawnej relacji uprzednio do dziś w monetarnej unji łacińskiej t.j. 15.1.

Prócz przymusowego wykupu złota i srebra wprowadza ustawa również zakaz przetapiania i przeróbki monet złotych i srebrnych, jakotóż zakaz wszelkich tranzakcji złotemi i srebrnemi oraz złotem i srebrem w stanie nieprzerobionem.

Wykroczenie przeciw ustawie o wykupnie złota i srebra zagrożone są karami pieniężnemi do wysokości 50.000 mk., wzgl. 75,000 koron, prócz tego karą więzienia do lat trzech.

Zwyżka walorów naftowych.

Wiedeń, 14 listopada. (P. A. T.). — „Der Neue Tag“ donosi, że w ostatnich dniach daje się zauważyć na giełdzie wielka zwyżka walorów naftowych. Akcje towarzystwa naftowego szły codziennie o parę set koron w górę. 11 listopada wynosił kurs akcji Towarzystwa karpackie 9656, podczas gdy najwyższy jego kurs pokojowy wynosił 1264, a kurs wojenny 1545. Akcje Galicja notowano wczoraj 7790, a najwyższy ich kurs pokojowy wynosił 421, a wojenny 1545. Akcje Wschodnicy wynosi 5.000, podczas gdy najwyższy ich kurs pokojowy wynosił 755, a najwyższy kurs wojenny 1400.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT). Giełda z dnia 13 b. m. Renta majowa 92; austrjacka renta koronowa 86; renta lutowa 93.50; węgierska renta koronowa 98; Josy turreckie 970; Angljobank 612; Bankverien 647; Ponen kredit 1460; Kredit anstahlt 809; Bank depozytowy 740; Żiwnostencka banka —; Kolej północna 818: Kolej południowa 221; Alpiny Montan 1878; Berg und Hütten 78.90; Poldi 1750; Krupp 930; Fanto 8000; Galicyjskie Karpaty 9000; Galicja 7790; Wschodnica 5350: Austrjackie koleje 1050; Węgierskie koleje 672.

Giełda warszawska.

Dnia 15 listopada.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	212.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	97.25	97.50
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	177.75	178.—
4% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	205.25	204 25
4½% listy zast. m. Warsz.	188.—	188.75
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie . .	124.50	123.—
„ „	120.50	—
Ruble dumskie . .	52.—	51.50
Korony	55.—	55 40
Drobne	47.—	—
Franki	—	—
Dolary	—	—

—x—

Kursy dewiz.

Wiedeń, 15 listopada (PAT.) Kursy wiedeńskiej centrali dewiz z dnia 14 listopada Amsterdam 40.02 (40), Berlin 3.20 (3.21), Zurych 19.25 (19.27), Chrystjania 24 40 (24.42), Kopenhaga 23.05 (23,07), Sztokholm 25.73 (25.72). Marki w b n notach 319.50 (320.50). Leje 385 (387). Liry 290 (—). Banknoty szwajcarskie 19.26 (19.26). Banknoty francuskie 11.70 (—). Liry 9.10 (—). Noty angielskie 415. Ruble carskie 240.

Zurych, 15 listopada (PAT). Dewizy z dnia 14 b. m.: Berlin 14.15, Wiedeń 4 65, Praga 10.60, Holandja 208. Nowy Jork 5.51, Londyn 22.70, Paryż 58, Mediolan 44.75. Bruksela 63.50, Kopenhaga 115 25, Sztokholm 128.25, Chrystjania 126, Madryt 119.25.

Amsterdam. 15 listopada (PAT.) — Dewizy z dnia 14 b. m. Berlin 6.95, W[ie]deń 2.32, Szwajcarja 48.10, Kopenha[ga] 56.20, Sztokholm 61 50, Chrystjania 59.[...] Nowy Jork 267, Londyn 11.01, Par[yż] 27.90, Bruksela 30.45, Madryt 52.15.

Warszawa, 15 listopada.

Funty szterlingi	184.–
Dolary	43.7[...]
Franki francuskie	5.–
„ szwajcarskie	8.1[...]
„ belgijskie	5.3[...]
Liry	4.–
Marki fińskie	1.9[...]
Leje rumuńskie	1.8[...]
Lewy bułgarskie. . . .	–
Floreny holenderskie . . .	16.5[...]
Korony szwedzkie . . .	10.[...]
„ norweskie . . .	9.8[...]
„ duńskie	9.9[...]
„ austrjacko-niemieckie. .	50.–
„ czeskie	91.–
Marki niemieckie	183.–

Kurs przerachowania na korony — 54.—

Kronika ekonomiczna.

Za 80 miljonów koron nafty i benzyny. „Slovensky Dennik“ z Bratysławy donosi, że rząd czeski zakupił w Polsce nafty i benzyny za 80 mil. koron, w Rumunji za 20, a w Ameryce za 10 mil. koron. Wynika z tego, że dzięki Polsce, będą mogli tej zimy w Czechach i na Słowaczyźnie świecić. Polska odsprzedała Czechom cztery razy więcej niż Rumunja, a bełkot osiem razy pięć razy więcej niż Ameryki.

Naftę tę Czesi zatrzymują w Czechach, a Słowaczyzna w dalszym ciągu pozbawiona jest światła.

Pożyczka walutowa dla Austrji. Dziennki praskie donoszą z Wiednia, że Najwyższa Rada koalicyjna, postanowiła udzielić Austrji pożyczki walutowej w wysokości 10 miljonów dolarów miesięcznie. Zaś wiedeńska korespondencja „Herzog“ mówi o pożyczce 500 miljardów.

Czesi, zarówno jak jugosłowianie protestują przeciw temu, ażeby ich gwarancja z 25 procentowa gwarancją z korony austryjackiej może się skończyć tylko katastrofą dla finansów czeskich i jugosłowiańskich, wywołując dalszy spadek kursu ich koron.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Skarb Narodowy.

S. Karczmar 100 mk. 876

Na szkołę głuchoniemych. (Zielona Nr. 2)

Z okazji zaręczyn córki mojej Ruty Szczecińskiej z podchor. Józefem Szmerłowskim—Józefostwo Szczecińscy 50 mk. 873

Na Dom Starców im. Konstadtów (Średnia 54).

Zamiast kwiatów z okazji narodzin córeczki u pp. Jankostwa Fiszer Szymonostwo Szuszkiewicz 5 mk. 874

Na stypendjum im. Adeli Szenwaldówny przy stow. handl., Al. Kościuszki 21.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej siostry b. p. Adeli Szenwaldówny w drugą bolesną rocznicę zgonu—R. Szenwaldówna 15 marek, L. i M. Feingsteinowie z Warszawy 20 mk. 879

Na „Kroplę Mleka".

IV ta klasa szkoły powszechnej № 35 10 marek. 875

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku" im. nauczycielstwa żyd. m. Łodzi.

Dla uczczenia pamięci byłego kolegi Izraela Zausmera nauczycielstwo gimnazjum p. Szakina 60 mk. 877

Na „Uzdrowisko".

Z okazji rocznicy śmierci ojca—N. Sing 25 marek. 878

Na Dom Sierot (Północna 38).

Wyrażając szczere współczucie kochanej koleżance Heni Toronczykównie z powodu śmierci jej matki Janiny Toronczykowej—grupa uczenic IV klasy gimnazjum R. Sobolewskiej 44 mk. 50 fen. 881

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Hotel „Savoy" i pomocnik portjera też hotelu 50 mk. 883

Zawiadomienie.

Zakład Fotograficzny

p. f. „J. TYRASPOLSKI", Piotrkowska 76

(właściciel J. Buchcar).

Niniejszym mam honor zakomunikować Szanownej Publiczności, że po 5-cioletniej nieobecności w kraju objąłem napowrót osobiście kierownictwo mego zakładu fotograficznego. Nadmieniam przytem, że zakład mój zaopatrzony jest w najnowsze aparaty i że zdjęcia uskuteczniam z zastosowaniem najświeższych wynalazków z dziedziny fotograficznej. Wykonanie wysoce artystyczne, zdjęcia według wzorów paryskich i londyńskich.

Z uszanowaniem

J. BUCHCAR.

UWAGA: Niepogoda nie wpływa na dokładność zdjęć. 150—2

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy

Sz. Weksler, ul. Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie zlecenia dla wojska z własnego i powierzonego materjału, posiada na składzie wielki wybór kożuszków oraz bekiesz na futrze. Ceny przystępne. 89—.

Biuro elektrotechniczne

Warsztaty reperacyjne

P. SZULC i S-ka

Łódź, ul. Andrzeja № 9.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące: reperacje dynamomaszyn i motorów wszelkich systemów, urządzenia elektryczne, regulacje lamp łukowych i urządzeń sygnalizacyjnych, badanie odgromnikowych urządzeń. 976—8

OLEJU!

Do fabrykacji oleju: **prasy, młynki i piecyki** najnowszych systemów poleca 177-8

Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich i Cukierniczych

TWARDOWICZ i ORNER

Łódź, Konstantynowska № 36

Krawiec Męzki 937—1

A. Gelassen, Łódź,

Piotrkowska 108, II piętro, front.

Poleca na sezon bieżący najnowsze fasony.

Specjalność roboty futrzane.



Biuro Elektrotechniczne

„ELEKTRON"

Łódź

Piotrkowska № 117.

Urządza wszelkie **INSTALACJE** w zakresie elektrotechniki

Składy Elektrotechniczne

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

Olejów, Smarów i Chemikalji.

Pracownia Haftów Artystycznych

Sabiny Lewi, Zachodnia nr. 65

zaopatrzona została w duży wybór deseni. Wykonywa wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące i poleca się łaskawym względom Sz. Klijentek. 023-4

SWIERZBĘ leczy radykalnie SKABIODERMA MOTOR

Salon fryzjerski dla Pań!

Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy. Manicure. Pedicure, oraz wycinanie odcisków bez bólu. Mycie i suszenie włosów za pomocą elektryczności. Farbowanie włosów specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplazmy. Wyjątkowo niebywale bogaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jaknajszersze wymagań hygjeny.

Paulina ZYLBER, Łódź, Al. Kościuszki № 27.



PIĘKNOŚĆ jest BOGACTWEM

SIWE lub szpakowate włosy szpecą każdą twarz robiąc ją starą i zwiędłą.

Farba do włosów W. Seegera,

uznana na całej kuli ziemskiej jako jedna z najlepszych, odznaczona kilkakrotnie złotymi medalami, barwi szybko i trwale posiwiałe włosy naturalnemi kolorami blond, chatal, brun i noir.

Nieszkodliwość zaświadczona przez przysięgłych chemików i lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty. Cena pudełka 7 mk. 50 fen. Prawdziwa tylko z mark. fabr. „latająca rybka". Żądać we wszystk. skład. apt., perfumerjach i większ. zakł. fryzjerkich. Przy kupnie należy zwracać uwagę na markę fabryczną. 14450—20

Zawodowa Szkoła Robót Ręcznych dla Kobiet

Apolonji Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska № 154.

Prowadzone są działy: wszelkie roboty ręczne, koronkarstwo, kwiaty, koszykarstwo, introligatorstwo slojd, roboty freblowskie, rysunki, wycinanki, szewctwo, tkactwo, kilimkarstwo, krój i szycie. Każdego działu można się uczyć oddzielnie. Szkoła wydaje świadectwa. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od 3—6. 724—1

Nowootworzony Zakład Zegarmistrzowski

przy ul. Nawrot № 4 718—4

Jana Chmiela

przyjmuje do reperacji zegary, zegarki, antyki wszelkiego rodzaju. Wykonywanie precyzyjne na ściśle oznaczony czas. Również posiadam wszelkie bižuterje ze złota i srebra po cenach możliwie najtańszych.

Do wynajęcia

w centrum miasta **LOKAL PARTEROWY 8-mio okienny** wraz ze składami. Oświetlenie gazowe i elektryczne. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 28 u gospodarza. 950—1

Zakład krawiecki męski

A. Mordkiewicz, Łódź

109 Piotrkowska 109

poleca się Sz. Klijenteli **najnowsze żurnale angielskie i francuskie.** Wykonanie wykwintne. Przyjmuje roboty futrzane. **Specjalność bekiesze.** 820—1

Na sezon szkolny

poleca **KAJETY,** oraz przybory piśmienne wszelkiego rodzaju po **specjalnie zniżonych** cenach dla uczącej się młodzieży z powodu powszechnego nauczania. **Skład papieru i materjałów piśmiennych**

A. U. Luksenberga, Łódź, Piotrkowska № 31.

Stenografja

Dn'a 20 b. m. rozpoczyna się nowy kurs stenografji polskiej

Kursy Handlowe Minny Bucholcowej

ul. Przejazd 20. 141-2

Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne

Godz. przyjmujęć: od 11—12 i. i 5—7 1/2 w., w niedziele od 9—12

Andrzeja 3, I p. 464—15

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano

Benedykta № 1.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 16269—5

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje

od 10—12 r. i od 5—7 pp.

Nawrot 7. 720—3

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla

Chorób skórnych i wenerycznych.

ZIELONA № 11 (róg Zachodniej

Przyjmuje od 4—8 wiecz. 960-3

BIURALISTA

z gruntowną znalomością języka polskiego na 2—3 tygodnie poszukiwany od pomocy. Oferty sub. „Biuro prośb". 1.6—1

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, wenerycznych

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 9 do 11 r. i od 4 do 7 wiecz. 408-10

Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1, róg Piotrk.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęć 5—8 wiecz. 709-21

Dr. med.

Bronisław Frenkel

Choroby nerwowe.

Przyjmuje od 5 i pół do 7 i pół

Krótka 10, parter. 175—10

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 451—30

Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 61

przyjmuje od 5 i pół. do 7 po poł. 486—10

Akuszerka

Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132

m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 814—10

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana № 36,

(róg Piotrkowskiej)

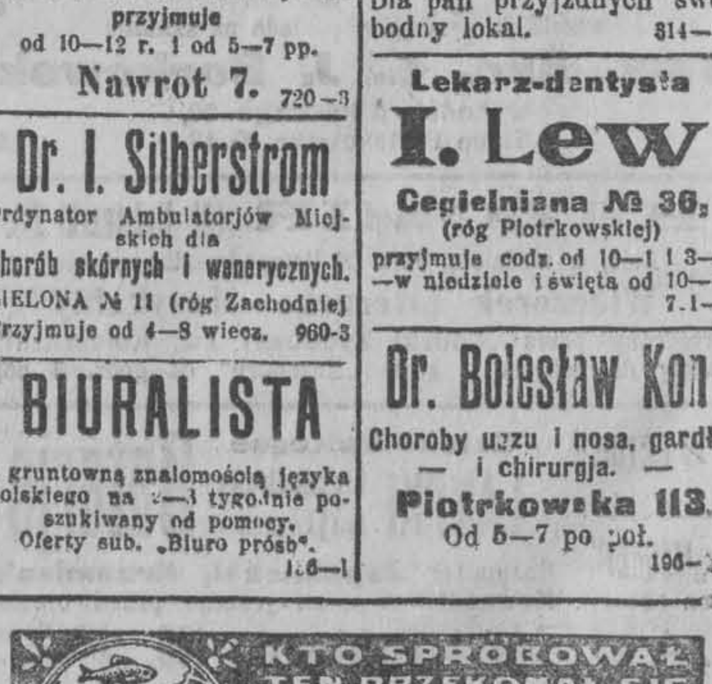
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7 —w niedziele i święta od 10—12 7.1—5

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotrkowska 113.

Od 5—7 po poł. 196—2



Przedstawiciel na Łódź i okolice, oraz hurtowa sprzedaż

D. MARKUS, Piotrkowska № 59. 805—6

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
LEWIN, BÜCHER i S-ka
i Jan Abkin

(Dyrektor Łódzkiej filji Rosyjskiego T-wa Transportów i Ubezpieczeń)

przyjmują jeszcze zapisy na eksport do Rossji południowej (Rostow n|D.) pociągiem towarowym zorganizowanym przez DOM HANDLOWY W. WĘGRZYNOWSKI i S-ka w WARSZAWIE na zasadzie otrzymanej od Władz koncesji

Informacji udzielają i zapisy przyjmują:

1) Dom Handlowy W. Węgrzynowski i S-ka
w Warszawie: Foksal 13, Telef. 261-15.
we Lwowie: Pańska 18.

2) Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Lewin, Bücher i S-ka
w Warszawie: S-to Jerska 32, Tel. 239-67.
w Łodzi: Piotrkowska 56, Telef. 53.
Częstochowa: II Aleja 40, Telef. 228.

Uprasza się o przyspieszenie zapisów, ponieważ pociąg w dniach najbliższych odejdzie!!!

Uwaga! Baczność!

KUCHENKI 164—7

ekonomiczne blaszane z piecykami

„LILIPUT"

przyjęte do patentu w Warszawie w dniu 24.X r. b.

ogrzewają, gotują, smażą i pieką jednocześnie, z wielką oszczędnością drzewa opałowego, dochodzącą w zimie do 80%.

Sprzedaż tymczasowo jedynie w sklepie towarów stalowych

E. BOESIG, Łódź, Ewangielicka 2.

Także bezpłatne demonstrowanie takowych.

Lekarz-Dentysta
Feliks Seidengart
ZAWADZKA № 10.
Przyjmuje 10—1 i 3—7.

Ważne dla Pań!!
Taniej niż wszędzie
Są do nabycia:
Biały towar i Madapolam od Mk. 8.50
Surówka i Płócienka kolor. na wsypy i poszwy od Mk. 10 i 12
Flanela i Barchany od Mk. 12.—
WEŁNA gładka i szkocka od Mk. 20
Korciki, Sukno i Bostony Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.
M. BRYL, Piotrkowska 56
w podwórzu, III wejście, parter. 174-7

Przedsiębiorstwo ogrodnicze

obejmujące 2 morgi z budynkami, częściowo oparkanione, przy szosie Zgierskiej **do sprzedania** za cenę przystępną. Wiadomość u H. Einbrodt, Karolew, Zakład ogrodniczy Gundelacha. 807—3

Koledzy Pracownicy Branży Ekspedycyjno-Transportowej!

W niedzielę, dnia 16 listopada r. b. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Związku Zawod. Prac. Handlow. i Biurowych (Al. Kościuszki 21) narada pracowników branży ekspedycyjno-transportowej w celu ustalenia warunków pracy w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych.

Kolegów **zrzeszonych i niezrzeszonych** prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Związek Zaw. Pracown. Handl. i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21,
Stowarzyszenie Prac. Handl. Żydów, Sienkiewicza 22.
070—2

Tkalnia sztuczna.
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach.
Piotrkowska 117.

Lekarz-Dentysta
SALA LEWITA
b. gł. asystentka w gabinecie dentystycznym p. F. Fuksa przyjmuje w **gabinecie własnym.**
Piotrkowska 83.
84—70

OBUWIE AMERYKAŃSKIE!!

w lepszym gatunku, oraz **towary bławatne galanterja i kosmetyki** poleca
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
90 PIOTRKOWSKA 90
86—5

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kapy oraz duży wybór materjałów angielskich na damskie

PALTA.

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu

MOTOCYKL

10 konny 2-u cylindrowy z wózkiem 2 osobym lub bez (gotowy do jazdy) sprzedam. Wólczańska 62, m. 17. 080-2

Pielęgniarki

z kilkoletnią praktyką przyjmują dyżury prywatne i wszystkie zabiegi w zakres ich specjalności wchodzące, także i masaże. Zastać od 3—5, Benedykta № 18 m. 21. 70—2

Pasy skórzane

wszelkich rozmiarów: FRANCUSKIE, SZWAJCARSKIE, jak również PARCIANE PASY nabyć można taniej niż wszędzie 165—3

Piotrkowska 25 (w podwórzu) u M. Baharier.

Kupujemy
PRĄDNICE (dynamomaszyny)
od 110 do 220 wolt z przynależnościami. Również potrzebujemy silnik „Diesla" od 40 do 70 koni. Of. z podaniem dokładnych danych i ceny prosimy składać w administracji pisma pod „F. R. 1000". 925—4

„UNION"

Świeżo nadeszły:

Damska bielizna
Odzież
Męska bielizna
Korty
Obuwie
Madepolamy
Ideal
Szewioty
Oxforty
Weloury
Y

płótna, popeliny, cajgi, flanele, story, portjery, firanki i t. d. 082—2

Ceny przystępne. Ważne dla hurtowników, kooperatyw, spółek rolniczych.

Benedykta nr. 2

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Krawieckiej w Warszawie, otworzyłem w Łodzi, przy ul. Nawrot 24

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonywam wszelkie obstalunki solidnie po cenach możliwie przystępnych.
b. współpracownik firmy I. POLAŃCZYK
WINCENTY KŁĄB

Pracownia sukien i okryć damskich TERESY GELBARTOWEJ

ZOSTAŁA NA NOWO OTWORZONA I POLECA SIĘ ŁASKAWEJ KLIJENTELI

UWAGA: Kto chce się prędko nauczyć kroju i szycia, to proszę się udać do mojej długoletniej szkoły, ul. Zachodnia № 52 m. 5, front, II piętro. 45-3

Wielki wybór form papierowych.

Poszukuję 63-3
młodego człowieka,
władającego gruntownie językiem polskim, piszącego biegle na maszynie, który pracował w biurze konsulenta prawnego.
J. Zamek, Średnia 17.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzicki**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Buńkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łukowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Micalski**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy i soboty . . . . **Dr. Jokiel**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Sanatorjum
poszukuje wykwalifikowanej **felczerki**
mojż. wyznania z dobremi świadectwami. Oferty z podaniem warunków złożyć w adm. „Głosu Polskiego" pod „Sanatorjum". 085—3

Gumowe szlauchy

do gazu oraz do elektryczności po cenach przystępnych
„AUER", Piotrkowska 146, róg Ewangielickiej. 786-3

TANIO!

Madepolamy	od mk.	9.-
Wsypy	„ „	9.-
Flanele	„ „	11.-
Szewioty na damsk. palta		38.-
Boston granat.		50.-
Portjery z 3 połówek		95.-
Cajgi		5.50

POLECAJĄ
Drukier i Chari
Piotrkowska 39
długa brama, I p. 826—8

Kupuję

wszelkie futra, Dzielna 10 front, I-sze piętro. 016—18

Reparacje futer

wykonane podług najnowszej mody; kupno wszelkich wyrobów futrzanych.
Piotrkowska 38, front, I-e p. 842—28

Firma egz. od 1903 r. Firma egz. od 1903 r.



SKŁAD MASZYN
Samson Perła
— Łódź, Piotrkowska 69. —

poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawieckie, szewckie, bieliźniarul, mereżkowe, dziergarki, dziurkowe jak również do wszelkich gałęzi przemysł. fabrycznego. SPECJALNOŚĆ: własna fabrykacja maszyn szewckich i maszyn do zawijania nici na szpulki drewniane i papierowe (krzyżowe)

Największy warsztat **reperacyjny** w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów. 282-3

Hurtowy skład artykułów fotograficznych we wschodnich Niemczech szuka stałych odbiorców

na artykuły fotograficzne.

Dostawa po najtańszych cenach.

Zapytania pod B. K. 6072 do Rudolfa Mosse, Wrocław (Breslau).

Zapalniczki

większą ilość, oraz kamienie do takowych z powodu przepełnienia składu po cenach umiarkowanych do oddania

Sklep Handlowo-Komisowy „Rekord"
Piotrkowska 148. 567-3

Absolwentka

Ryskiego Instytutu Muzycznego, długoletnia rutynowana nauczycielka, udziela lekcji muzyki. Specjalność: gra fortepianowa, nową ulatwioną metodą. Szkolna 17, m. 8, front. Od 10 do 2 i od 7 i pół. 914—1

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra, pianina, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 341—30

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 170—9

A. A. A. A. A. Najt ńsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony szewioty, korty, welury, sukna na kożuszki, wełna i bawełna, podszewka i watalina, jedwabie, etaminy, batysty, cajgi, barchany na pościel, wsypy, surówka, metkal, na fartuszki czarny lasting i atlas. Prawie o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr. II p. m. 10 397-20

A. A. A. A. A. Kupuję żakiety karakułowe, pianina, dywany perskie, również zwyczajne i lepsze meble używane, ceny najwyższe, hotel „Victorja", Piotrkowska 67, pokój 7 6009-7

A. A. A. A. A. Sklep Komisowy Wł. Łunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. Poleca po cenach przystępnych: palta męskie, damskie, garnitury marynarkowe, suknie, bluzki, spodnice, spodnie, bieliznę ciepłą damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpetki, rękawiczki ciepłe, obuwie, chustki wełniane duże i małe, czapki watalinowe w wielkim wyborze, swetry damskie, męskie i dziecinne. Materjały na ubrania, kostjumy i bluzki. Jedwabie, płócienka na bieliznę i pościel. Wszelką bieliznę kupuje. Przyjmuje powyższe do sprzedaży komisowej na dogodnych warunkach. 181—2

A. A. A. Ważne dla Pań! Czysto wełniana flanela w białym, bordowym, szarym i ponsowym kolorze na kapelusze, „beraty" bardzo tanio. Kilińskiego № 40 m. 10, fr. II-gie piętro na prawo. 398-10

A! A! A! Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 337-3

A. A. A. 100 mk. płacę za aparat starych zębów, również stare złoto Ul. Andrzeja № 7, Nadryczny. 135—5

A! A! Meble różne wyprzedam bardzo tanio: łóżka, materace, szafy dębowe, bieliźniarkę, stół, krzesła, otomanę dużą, drugą mniejszą, garnitur gabinetowy zielony pluszowy, portjery, kapy, serwety pluszowe. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro front. 873—6

A. A. Resztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 93—40

A. Sprzedam łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, zegar, gramofon, landszafty, maszynę. Al. Kościuszki № 26, m. 4. 7—5

A. Lady student of London University gives English lessons. Dzielna 22, m. 6. Apply between 10—12, 3—4 p. m. 74—2

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaję. — Dzielna 5. II p. front, magazyn Derejskiego. 8 2—2

A. Meble łóżka materace, szafy, otomanę, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła, biurko, stół biurowy, leżankę, komodę zaraz tanio sprzedam. Piotrkowska 223, I piętro front. 72—10

A. Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 246—3

Ap'eki składy kupno, sprzedaż, dzierżawa, farmaceuta. A. Szeftel, Sienkiewicza 40. 918—25

Absolwent gimnazjum filologicznego, żołnierz, udziela lekcji i korepetycji w zakresie 4 klas. Na żądanie również gruntowny niemiecki i francuski. Wiadomość od 4-ej popoł. do 9 wieczór. Wodny Rynek 10, m. 21, Ulias. 199-3

Aby zaraz! Sprzedam tanio łóżko żelazne, komodę, maszynę Singera. Aleja Kościuszki 26, m. 7. 252—1

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje, Piotrkowska 223. 107—50

Bryczki jesionowe najnowszych fasonów do sprzedania Cegielniana 62. 411—7

Brylanty, złoto, srebro, kwity lombardowe, oraz zęby sztuczne połamane, kupuję i płacę najsumienniej. M. Chodźko, Zawadzka 21, front III piętro. 138—4

Bieliźniarka do sprzedania okazyjnie. Wólczańska 91, Pralnia. 227-3

Biurko damskie, dwa fotele, wszystko pluszem zielonym kryte, bambusowe, etażerkę bambusową, okazyjnie sprzedam Południowa 4. m. 9, oglądać można pomiędzy 4—6. 219—1

Dwa frontowe pokoje w centrum razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, ewent. z fortepianem do wynajęcia. Wiadomość sklep komisowy „Progres", Piotrkowska 175. 2 3—1

Dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia od zaraz z gazowem oświetleniem i wygodami. Wiadomość w adm. Głosu. 235—1

Do oddania pokój umeblowany. Piotrkowska 166, wiadomość u stróża. 15—3

Dom do sprzedania 3 piętrowy masywnie budowany, oficyna, ślusarnia, giserina z urządzeniem na żółty metal, plac odpowiedni jeszcze do budowli oficyny. Wiadomość Zakątna 65 u gospodarza. 909—2

Dwa lub trzy pokoje z kuchnią umeblowane, poszukuję od zaraz. Oferty sub. „W. W." do adm. Głosu. 34—5

Do wynajęcia lokal składający się ze sklepu z urządzeniem od manufaktury, dwuch pokoi, oraz sali 10×15 łokci na warsztat mechaniczny światło i siła elektryczczna. Radwańska № 8. 67-3

Do wynajęcia parterowy lokal fabryczny 40 przez 15 łok. wraz z tremplem. Ul. Pańska № 27. 159—5

Futra przyjmuję do przeróbki i naprawy były kupiec L. Tarnowski, Wólczańska № 41. 667—8

Francuskiego nauczam podług metody Berlitza. Za szybkie postępy ręczę. Dla początkujących w grupach lub pojedyńczo. Piotrkowska № 56, in. 1. 220—1

Fortepiany stare chętnie kupuję. Rokicki, Franciszkańska 29, dom marjawicki. 9 6—2

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 16003—12

Kupię pianino, dobrze zachowane. Hotel „Victorja", Piotrkowska 67, u szwajcara. 6008—7

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane, płacę najwyższe ceny. Piotrkowska 9, lewa oficyna II piętro, Kon. Urzędowo dozwolone. 446—4

Krawaty wyrabiam z własnych i powierzonych materjałów. Przerabiam i odświeżam stare. Andrzeja 12. 584 10

Kin matograficzne urządzenia kompletne części i przybory, przewilaczki i motory benzynowe. Filmy w dużym wyborze poleca Biuro „Merkur", Łódź, Piotrkowska 82 Własna sala demonstracyjna. 242—1

Konkurencja Chemiczne pranie męskiej garderoby bez szkodliwych dla odzieży środków, tanio. Tkalnia sztuczna Piotrkowska 117. 218-1

Kupuję męską i damską garderobę, pościel i bieliznę różne domowe ruchomości, brylanty, złoto i srebro. Tkalnia sztuczna Piotrkowska 117. 217—1

Lekarz-dentysta z dyplomem poszukuje wspólnika do otwarcia gabinetu. Zgłaszać się od 3-ej do 5-ej na Południową 2. m. 7. 237—2

Lalki naj'epiej reparuje klinika. Przejazd 14. 270—3

Łacny i polskiego pojedyńczo i zbiorowo uczy profesor. Zgłoszenia do adm. „Głosu" sub. „Łacina". 142—2

Meble lepszej roboty sprzedam najtaniej. Stolarnia Karkut, Piotrkowska 44, I piętro. 201—8

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju lub mieszkania lub dwuch umeblowanych pokoi, ewent. z pianinem i utrzymaniem od 1 stycznia. Oferty pod „B. O.". 974—2

Manicurzystka z ul. Zawadzkiej 24 przeprowadziła się na Cegielnianą 19 parter, front. Przyjmuje od 10—2 i od 3—7. 771—3

Ogłoszenie. Pracownia okryć damskich przyjmuje roboty w najświeższych fasonach kostjumy, palta a także wykonywam roboty fabryczne robota; za kostjum mk. 100, palto mk. 75. Wschodnia 40, M. Rozencwajg. 226-1

Pokoju umeblowanego poszukuję w okolicach Ogińskiej. Zgłoszenia Ogińska 7, w sklepie, z kuchnią lub z kuchnią w mieszkaniu żydowskie w środku do godz. 3-ej. 204—1

Poezje i filozofję rosyjską (Bloch, Brinsoff, Iwanoff, Sołowjeff i inni) kupię za wysoką cenę. Oferty sub. „L. K". 178—3

Potrzebna do maszyny szycia. Zawadzka 9, Gotstein. 239—1

Potrzebny nicz na do maszyny systemu Beswika i Victoria. Wiadomość M. Guttermana, Łódź, Św. Jakóba 14. 266—2

Pianino do sprzedania. Dzielna 11, skład papieru. 917—3

Potrzebny stróż Rzgowska № 46. 28-3

Poszukuję mieszkania umeblowanego z 2-ch pokoi z kuchnią i wygodami w centrum. Krótka 12, stróż wskaże. 53-2

Poszukiwana inteligentna panna na kilka godzin popołudniowych do 7-io letniego chłopczyka. Wiadomość: Aleje Kościuszki 36, m. 16 między 12—2 i 3—6. 254—1

Pokój frontowy umeblowany na i piętrze od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 43, m. 7. 257—2

Poszukuję się od zaraz 2 dobrze umeblowanych pokoji w śródmieściu z elektrycznem oświetleniem i z centralnem ogrzewaniem, adres: Benedykta 7 m. 14 dla O. Z. 641—2

Poszukuję mieszkania z 2—3 pokoi z kuchnią i godami. Oferty w administracji pod „Z. D." 51—

Poszukuje się od zaraz 2 pokoi elegancko umeblowanych z wszelkiemi wygodami. Oferty składać w adm. Głosu P. sub „H. B." 133—3

Pokój umeblowanego z wygodami i elektrycznem oświetleniem poszukuję w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny składać w administr. Głosu pod „№ 15834". 874—3

Potrzebny stary kawaler z dobremi świadectwami. Biuro hotelowe i służby Kaczorowskiej, Nawrot 2. 154—2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oglądać można od 2—4, Wschodnia 65 m. 5 (Piotrkowska 46). 169—2

Student Moskiewskiego Uniwersytetu, matematyk, ukończył francuskie gimnazjum, znający gruntownie języki, niemiecki i francuski, udziela lekcji matematyki, francuskiego grupami lub pojedyńczo. Wiad. Ogrodowa 25 u D-ra Szumachera dla stud. Zeligsona. 931—2

Student prawa udziela lekcji. Specjalność: łacina, polski, historja. Pańska II u p. Natansona, od 5—6 pp. 54-3

Szczenięta sprzedam, białe ochowane. Nawrot № 1, m. 4. 91—1

Sprzedam sklep spożywczy, z powodu słabego zdrowia. Kilińskiego 99. 92-2

Stenografji polskiej udzielam osobom pojedyńczym lub też grupom. Informacje Pańska 41, od 3—5, prawa oficyna, III piętro. 250—3

Sypialnia do sprzedania, solidna i elegancka do urządzenie sypialni jasny dąb, mało używany, roboty p. Adolfa Rosenstadta. Wiadomość Długa 6 u stróża. 21—1

Solidny młody człowiek poszukuje ciepłego pokoju elegancko umeblowanego z centralnym ogrzewaniem lub wygodami w centrum miasta. Oferty do adm. „Głosu" sub „Solidny". 256—2

Sprzedam czarne palto całe watowane z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie. Handlarze wykluczeni. Adr. Aleja 1-go Maja 37, m. 53. 245—1

Sprzedam suknię, bieliznę, buty długie, buty wyjściowe i firanki. Widzewska № 147, m. 30, od 12-ej do 3-ej. 774—3

Sradni j wieloosobowi szlichtmaszyna potrzebna do fabryki. T. Białera Łódź Kilińskiego 92. 035—3

Rysunków, malarstwa, metodyka, modelowania i kreślenia wykłada nauczyciel specjalista z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ulica Nowo-Targowa 14. 759—10

Sienniki z mocnej tkaniny najpierwszej po 12 i pół i 15 marek otrzymać można hurtowo i detalicznie. Łódź, Południowa 28, lewa strona. 127-5

Smarzne obiady gospodarskie. Sienkiewicza 79, fr. m. 13. 780—4

Student Un. W. udziela lekcji. Specjalność polski, matematyka, łacina, chemia, fizyka. Wiadomość: ul. Kilińskiego № 110, u P. Kona. Od godziny 1—2. 24—3

Udzielam lekcji języka angielskiego, konwersacji i literatury. Piotrkowska № 93, m. 10. 954—2

Urządzenie z 4 pokoi, oraz odstępuje mieszkanie, fortepian, dywany perskie, bronzy i inne rzeczy sprzedam Obejrzeć można od 10—11 i pół i od 2—4. Piotrkowska 121, m. 11. 919—3

Ważne dla Pań! M. Jelewska manicurzystka, izraelitka, robi Manicur za 2.50 mk. Oferty w adm. Głosu sub „C. S.". 473—7

Ważne dla Pań! W pracowni sukien i okryć damskich pani P. Hauser przyjmuje się obstalunki na kostiumy, palta i suknie, oraz wszelkie roboty kuśnierskie, wykonywuje je podług najnowszych żurnali, estetycznie, starannie i tanio. Główna 31 m. 56 w prawej oficynie, I wejście, II piętro. 739—3

Zawiadomienie. Szykownie i podług ostatnich modeli ubrać się można u krawca damskiego B. Rudzkiego. Piotrkowska 17, oraz w Sosnowcu ul. Kołłątaja 6. Ceny przystępne. 004—2

Zgubiono 2 małe kluczyki na łańcuszku 13 b. m. na ul. Piotrkowskiej między Czerwoną a Przejazdem. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie kluczyków w adm. niniejszego pisma. 207—2

2 place w centrum miasta sprzedam: 1) 40×75 łokci kwadratowych, 2) 42×37 i pół łokcia kw. Cena razem mk. 65,000 Wiadomość Piotrkowska 9, u fryzjera. 937-2

3—4 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne od 1 stycznia. Oferty pod „M. R. 3" do adm. Głosu. 002-4

Zagubione dokumenty:

Biaier Boruch zgubił paszport rosyjski wydany w Bielowie, pow. Łowicki. 137—3

Billard Małgorzata zgubiła kartę węglową za № 6.86. 200-1

Danielewicz Stanisław zgubił kartę węglową. 225-1

Gołek Anna zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 925—3

Hersztman Urisz zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 59—3

Granas Pesa zgubiła kartę węglową. 206—1

Grynspan Szulem zgubił paszport wyd. w Łodzi. 222—3

Gąsiorek Sylwester zgubił odroczenie wojskowe wyd. przez P. K. U. w Brzezinach. 21—1

Grinman Bernard zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 62-1

Honigsstok Izak zgubił paszport niemiecki wyd. w Łęczycy. 202—3

Kozarski Sylwester zgubił kartę węglową. 203—1

Kornbrot Szaja zgubił kartę węglową. 95—1

Kowal Michalina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 65—3

Lotok Frania zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 913—3

Martin Julianna zgubiła kartę węglową. 204—1

Magnes Ajzyk zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 141-3

Mendelowicz Menit zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 234—3

Maliński Gawryl zgubił paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach. 249-3

Mont Edward zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 59-1

Najman Abram zgubił paszport wyd. w Łodzi i portfel zawierający przeszło 400 mk. 743-3

Nagiik Marjanna zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 191—3

Pauch Leon zgubił legitymację wojskową polską i niemiecką, oraz dowód osobisty wydany w Szmiglu. 60—3

Poncz Basza zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 88-3

Poncz Basza zgubiła kartę węglową. 89—1

Poncz Basza zgubiła legitymację chlebową na 7 osób. 90—1

Pędzikowska Katarzyna zgubiła paszport rosyjski wyd. w Wodziradzie, powiat Laski. 32-3

Podczaska Zenobja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 90—2

Rozenfeld Bolesław zgubił odroczenie wojskowe za № 45, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 205-2

Segałowicz Calel zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 3 -3

Sokołowska Anna zgubiła legitymację (paszportową) wyd. w Białymstoku. 210—3

Sapociński Samuel zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi № Z 10281. 228—3

Skoczylas Franciszek zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 211—1

Salman Paulina zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 48-3

Szatkin Nissan zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 41-3

Sochaczewski Henoch zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 5—3

Tomm Karol zgubił paszport niemiecki, wyd. w Wetter (Niemcy). 919—3

Redaktor i wydawca Marceli Paciąg. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.